DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 118. Czwartek, 19 (31) Maja. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.– Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.– Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.– Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 18 dnia (30) Maja.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego z d. 3 (15) maja r. b. Nr. 8, oraz nadesłany przy odezwie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, opis wynalezionej przez dymisjonowanego podpułkownika inżynierji lampy, wraz z cylindrem, —zamieszczone są w dodatku do dzisiejszego dziennika.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.—Rozporządzenie Policyjne dotyczące żeglugi na Wiśle i Nogacie w Regencji i Departamencie Gdańskim. W ustawie § 11 prawa z d. 11 Marca 1850 r. dla utrzymania porządku żeglugi na Wiśle i Nogacie, i dla bezpieczeństwa publicznych zakładów na tychże, dla obwodu wyżej pomienionej Królewskiej Regencji, zostały wprowadzone następujące przepisy: § 1. Tratwy ani żadne statki jakiegokolwiek bądź rodzaju i wielkości, jeżeli kotwicę zarzucają, nie powinny żeglugi tamować. § 2. Niewolno w ogólności ani statkom ani tratwom żeglować podczas nocy i mocnej mgły, i tylko żeglowanie podczas jasnych nocy jest dozwolone. § 3. Statkom parowym dozwala się tylko cztery czółna obładowane za sobą prowadzić. § 4. Tratwy składające się mniej jak z 20 tafli przez jednego Rotmana, a tratwy zaś z 20 i więcej tafli złożone, każda od 2 Rotmanów prowadzone być powinny, z których jeden najmniej 400 prętów, a drugi zaś w małej odległości za nim przed pierwszą tratwą płynąć powinien. § 5. Regulację koryta, jako też brzegi i tamy nie wolno uszkadzać, równie zakazuje się stawać przy nich i takowe przestępować. § 6. Statki stojące przy budowie rzecznej na kotwicy i opatrzone flagą Królewską, rozkazuje się wymijać, tak aby lina kotwicowa jako i lina utrzymująca, uszkodzone nie były. W razie gdy żegluga statkami królewskiemi, albo liną na chwilę jest zatamowaną, rozkazuje się statkom i tratwom z góry idącym przynajmniej w odległości 200 prętów kotwicę zarzucić, dopóki żegluga wolną nie będzie. Toż samo obowiązuje statki z dołu idące pod żaglem i statki parowe, które w tej odległości za miejscem budowy kotwicę zarzucić powinny. § 7. Pod względem postępowania statków i tratew, przy przejeździe przez promy, winny być zachowane przepisy ustawą policyjną z d. 30 Grudnia 1865 r. zastrzeżone. § 8. Przekroczenie tych przepisów zastrzega się pod karą 10 tal., prócz tego szkody wynikłe z zaniedbania tych przepisów, właściciel tratew i statków jest w obowiązku wynagrodzić, według wskazań Urzędników budowniczych rzecznych lub dozorców, dla pewności zaś żądany zakład za poświadczeniem i bez oporu pozostawić, w przeciwnym bowiem razie dalsza żegluga aż do wyroku najbliższej policji, wzbronioną i zatamowaną będzie

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 15 (27) Maja roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 61, na które, tudzież na dawniejsze w 291 wnioskach złożono rs. 6,990 kop 75. Na żądanie zaś 71 uczestników (prócz procentu rs. 28 kop. 43 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 2808 k. 90½ i umorzyła książeczek 33. Przeto uczestników 17,464, posiada kapitał rub. sr. 642,234 kop. 34.

Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina. — Na zasadzie decyzji Namiestnika Królestwa z dnia 11 (23) Grudnia 1861 roku Nr 7,615 przez reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1864 roku Nr 6,889 objawionej, w roku bieżącym podobnie jak w roku zeszłym odbywać się będzie w mieście Lublinie w dniu 8 (20), 9 (21), i 10 (22) Czerwca jarmark na wełnę. — Stosunki między kupującemi i sprzedającemi ułatwiać będzie ustanowiona przez Rząd Gubernjalny Lubelski Deputacja Jarmarczna do której przybywający na jarmark mają się zgłaszać po informację co do zasad do jakich stosować się będą winni.

Najwyżej zatwierdzona uchwała rady państwa. — Rada państwa, w najwyżej zatwierdzonej na dniu 11-go marca r. b. uchwale swojej, postanowiła: „Do czasu rozpoczęcia żeglugi w r. 1867, pozostawiając bez zmiany cło od przywożonego morzem cukru: surowego, tłuczonego, lub mielonego, bez kawałków, i wszelkiego, polecić ministrowi skarbu, aby przed upływem roku teraźniejszego wszedł do rady państwa z przedstawieniem względem wydania dalszego rozporządzenia."

Przemianowanie niektórych urzędów wojskowych. Najjaśniejszy Pan najwyżej rozkazać raczył zmienić nazwy niżej wymienionych urzędów: *a*) dężurnego sztab-oficera sztabu korpusu żandarmerji; —*na pomocnika szefa sztabu korpusu żandarmerji; b*) dężurnego sztab-oficera 3-go okręgu korpusu żandarmerji —*na dyrektora biura zarządu 3-go okręgu korpusu żandarmerji*; *c*) dężurnych sztab-oficerów wojska dońskiego: po części wojskowej—*na dyrektora biura sztabu wojska dońskiego*; a po części cywilnej—*na dyrektora kancelarji nakaźnego atamana wojska dońskiego*; *d*) dężurnych sztab-oficerów orenburgskiego, syberyjskiego i zabajkalskiego wojska kozaków—*na dyrektorów biur sztabów tychże wojsk*; *e*) dężurnego sztab-oficera zarządu atamana polowego wojska kozaków okręgu wojennego warszawskiego—*na dyrektora biura tegoż zarządu; f*) kriegskomisarza i płatnika sztabu korpusu żandarmerji—*na płatnika sztabu korpusu żandarmerji; g*) urzędników do szczególnych poleceń przy korpusie inżynjerów wojskowych—*na zostających w dyspozycji głównego zarządu inżynierji; h*) ober-berejtera gwardyjskiej szkoły berejterów—*na starszego berejtera;* a zostających przy tejże szkole starszych i młodszych berejterów nazywać odtąd *berejterami wyższego i niższego etatu.* (*Zb. postan.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Maja.

Zebranie się konferencji w Paryżu dla dyplomatycznego rozważenia trzech kwestij wymienionych w zaproszeniu mocarstw neutralnych, zdaje się niewątpliwem i dzienniki angielskie i francuzkie utrzymują, iż przygotowania do konferencji tak daleko zaszły, że spodziewać się należy rozpoczęcia jej posiedzeń w drugim tygodniu czerwca. W obec tak blizkiego terminu dyplomatycznych układów, przewidywania o ich rezultacie byłyby zbyteczne. Teraz dzienniki różnią się w zdaniu tylko co do tego, czy państwa na konferencji będą reprezentowane przez swych posłów uwierzytelnionych przy dworze paryzkim, czy też przez ministrów spraw zagranicznych. *La France* jak donosiliśmy wczoraj, również jak dzienniki angielskie *M. Post*, *Times*, oraz korespondencje z Londynu, oświadczają się za tą ostatnią alternatywą, kiedy *Ost deutsche Post* wątpi o jej wiarogodności. Co do reprezentanta Związku niemieckiego, takowym w żadnym razie nie mógłby być p. Kübeck, prezydujący na sejmie Związku niemieckiego poseł austrjacki, gdyż w takim razie Austrja posiadałaby na konferencji dwa głosy. Według jednych, reprezentantem Związku będzie prawdopodobnie p. Beust lub p. von der Pfordten; według drugich, inny minister jakiego drugorzędnego państwa, nie tak stanowczego charakteru.

Norddeutsche Allg. Z. roztrząsając kombinację dziennika półurzędowego francuzkiego *Pays*, co do zamian terytorjalnych, o której już wspominaliśmy, sądzi, iż wyrażone w tym projekcie terytorjum morza adrjatyckiego, które miało niby dostać się Austrji w zamian za Wenecję, obejmowałoby Bosnję, Albanję, Serbję i Czarnogórze, i dowodzi że taka zamiana byłaby nader korzystna dla Austrji, gdyż powiększyłaby terytorjum cesarstwa austrjackiego o 3,289 mil kwadratowych za utracone 456 mil kwadr. w Wenecji; nawet ludność prowincij nadadrjatyckich przenosi o milion głów ludność włoskich posiadłości Austrji. Jakkolwiek taka zmiana terytorjalna z początku wpłynęłaby na przeniesienie punktu ciężkości Austrji, to wszelako z czasem znacznie wzmocniłaby jej potęgę. W ten sposób jednak, jak się wyraża *Nordd. A. Z.*, Europa z rozwiniętemi żaglami puściłaby się między podwodne skały kwestji wschodniej, gdyby Austrja zgodziła się na to wynagrodzenie, a Turcja nie chciała dobrowolnie ustąpić wspomnionych prowincij.

Dzisiejszy telegram z Paryża podaje nową kombinację *Pays* co do zamian terytorjalnych, mianowicie, że Austrja za Wenecję miałaby otrzymać tylko część Bosnji i Hercegowiny, zaś za udział w księstwach nadelbańskich, część prowincij nadreńskich; Szlezwig wszedłby do Związku niemieckiego.—Kombinacje podobne są przedwczesne, i codzień mogą się zmieniać, nietylko przed zebraniem się konferencji, ale nawet podczas jej posiedzeń.

We Włoszech, jak się zdaje, nie wierzą w skutek konferencji. Do dziennika *Gazzetta di Torino* piszą pomiędzy innemi z Florencji: „Sądzą powszechnie, że na rozpoczęcie działań wojennych trzeba będzie czekać nie dłużej jak 8 do 10-u dni. Utrzymują też, że ultimatum do Austrji już jest gotowe, również jak i proklamacja króla do włochów." Tymczasem telegram nasz donosi, iż według *Pays*, jenerał La Marmora zawiadomił, że nie należy się obawiać ze strony armji włoskiej i ochotników żadnego czynu, któryby naraził układy na konferencji:—*Nordd. A. Z.* jednak także niezbyt wierzy w skuteczność

konferencji, co można wnosić z dzisiejszego naszego telegramu, donoszącego o zaprzeczeniu ze strony tego organu gabinetowego wieściom dziennikarskim o wstrzymaniu koncentracji wojsk pruskich, a szczególniej o wstrzymaniu marszu korpusu gwardji na dni czternaście.

Kwestja rumuńska, jakby się zdawało z mowy półurzędowych dzienników paryzkich, znika z porządku dziennego. Dzienniki te zapewniają, że mocarstwa mające udział w konferencji naddunajskiej, z wyjątkiem Porty, uważają wstąpienie na tron księcia Karola za fakt spełniony i kwestję księztw naddunajskich pozostawiają własnemu losowi. Z Bukaresztu donoszą, że wojsko 25-go b. m. złożyło przysięgę wierności. „Tym sposobem” powiada *Nordd. A. Z.* „spełniona została formalność, pozwalająca młodemu księciu stanąć na czele swej armji, a wkrótce przekonamy się w jaki sposób myśli on przyjąć wkroczenie wojsk tureckich do księztw.” Tymczasem niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z tego wkroczenia, o którem doszła niby autentyczna wiadomość z Wiednia, znikły w skutek doniesienia z tejże stolicy z 28-go. Telegram zamieszczony w dziennikach berlińskich zapewnia, że Porta w skutku rezultatu konferencji, poleciła swym ajentom, noty dotyczącej zajęcia księztw nie doręczać, a w razie doręczenia cofnąć. Według ostatnich wiadomości z Bukaresztu, 26-go wyjechał do Wiednia Dymitr Ghika z listem księcia Karola do cesarza austrjackiego. Izba uchwaliła księciu Karolowi listą cywilną 100,000 dukatów; książę oświadczył, iż weźmie z tego tylko tyle, ile koniecznie potrzeba na utrzymanie książęcego dworu. Książę Karol 28-go miał udać się do Mołdawji.– Obok kwestji rumuńskiej, może także wywołać trudności i zawikłania na wschodzie zatwierdzona przez sułtana zmiana następstwa tronu w Egipcie.

P. Bermudez de Castro hiszpański minister spraw zagranicznych, który już w obec kortezów starał się usprawiedliwić zbombardowanie Valparaiso, w tym celu wysłał okólnik do ajentów dyplomatycznych za granicą. Zła wiara chilijczyków, opór przeciw słusznym żądaniom załatwienia, niepodobieństwo ze strony admirała hiszpańskiego dosięgnięcia floty chilijskiej ukrytej na wodach niedostępnych, nakoniec przykład innych państw, które także bombardowały miasta handlowe, kiedy nie mogły dosięgnąć sił zbrojnych—podane są jako argumenta usprawiedliwiające postępowanie Hiszpanji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

---

* Dziś, o godzinie 1-ej z południa, odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod dworzec kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika i zaproszonych dostojnych osób. Szczegółowy opis tej uroczystości, podamy w następnym numerze.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). JW. Hrabia Namiestnik podczas pobytu swego w miesiącu kwietnia r. b. w St. Petersburgu, otrzymał z różnych miejsc królestwa polskiego telegramy, adresa i doniesienia, a mianowicie:

Od rzeczywistego tajnego radcy Fundukleja—w imieniu wszystkich osób cywilnego zarządu w królestwie polskiem, z najpoddańniejszem powinszowaniem uroczystego dnia urodzin Najjaśniejszego Pana i 25-letniej rocznicy dnia ślubu Ich Cesarskich Mości.

Od prezesa niemieckiego towarzystwa w Warszawie—od wszystkich członków takowego, składających najpoddanniejsze powinszowanie dnia urodzin Jego Cesarskiej Mości.

Od jenerał-lejtnanta księcia Bebutowa — od ruskiego towarzystwa w Warszawie o obchodzie przezeń tego dnia.

Od głównego dyrektora oświecenia publicznego — o uroczystem tegoż dnia otwarciu głównej szkoły niemieckiej w Warszawie, i od kuratora tejże szkoły, jenerał-lejtnanta Minkwitza, z wynurzeniem od całej ludności ewangelickiej w Warszawie i królestwie polskiem wiernopoddańczego przywiązania, miłości i wdzięczności za to wielkie, okazane jej dobrodziejstwo.

Od gubernatora cywilnego lubelskiego—o nabożeństwach odprawionych w Lublinie tegoż dnia, na żądanie konsystujących tam wojsk, oraz urzędników cywilnych i mieszkańców miasta.

Z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć i najżywszej radości z powodu cudownego ocalenia przez Opatrzność Boską Najjaśniejszego Pana od zamachu na życie Jego Cesarskiej Mości:

Od głównego dyrektora spraw wewnętrznych i duchownych—od mieszkańców m. Augustowa wszystkich wyznań i włościan zgromadzonych na dziękczynne nabożeństwo, odprawione tam w obecności wójta.

Od członka zawiadującego czynnościami komitetu urządzającego—od krasnystawskiej komisji spraw włościańskich, oraz od mieszkańców najbliższych od Warszawy 10 gmin pow. warszawskiego i włościan gmin Okęcka, Lesznowoli i Dawidy.

Od siedleckiego czasowego gubernatora cywilnego, od prezesa i członków komisji spraw włościańskich i naczelnika dyrekcji naukowej, oraz wszystkich wojskowych i cywilnych urzędników m. Siedlec.

Od oficerów pułku ołonieckiego.

Z m. Łęczycy—od wojskowych i cywilnych urzędników, od szlachty i wójtów gmin.

Najpoddanniejszy adres mieszkańców m. Tomaszowa w pow. rawskim.

Najpoddanniejsze adresy włościan gmin wilanowskiej, czerniakowskiej i bielawskiej w pow. warszawskim.

Doniesienia: z Łęczycy, Łowicza, Płocka, Zamościa, Augustowa, Łomży i Granicy, o odprawionych tam nabożeństwach z powodu ocalenia Najjaśniejszego Pana od ręki, która świętokradzko targnęła się na życie Jego Cesarskiej Mości.

Wszystkie wyżej wymienione najpoddanniejsze adresa, telegramy i doniesienia, również jak i telegram otrzymany przez st.-petersburgskiego jenerał-gubernatora od naczelnika wojennego powiatu kalwaryjskiego, w imieniu gminy starozakonnych w osadzie Kibartach, z wyrażeniem uczuć z powodu tegoż wypadku, najpoddanniej przedstawione zostały Najjaśniejszemu Panu.

Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom, które wynurzyły te wiernopoddańcze uczucia, oznajmić w imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie.

---

* (Wystawa fantów) przeznaczonych na dochód dobroczynności w resursie obywatelskiej, ciągle i dosyć licznie odwiedzaną bywa, a z powodu przystępnej ceny, bilety na loterję tych fantów zakupywane są w znacznej ilości. Sądzimy jednak, że ciągnienie tej loterji dobroczynnej nie długo już nastąpi, albowiem Warsz. Tow. Dobroczynności, zajęte już jest zbieraniem innych znowu fantów, na wielką loterję w ogrodzie Saskim, doroczne w czerwcu organizowaną, która łącząc się z świetną iluminacją i zabawą kwiatową a co najważniejsza, trwając w drugiej połowie czerwca, którą karnawałem letnim słusznie u nas nazwać by należało, ze względu na koncentrujące się w tej epoce interesa i zabawy na bruku warszawskim — musi szczególniej zajmować uwagę i starania członków dobroczynnego towarzystwa, niestrudzonych w wynajdywaniu obfitych źródeł dla pomnożenia funduszów tej instytucji. Patrząc na niezmordowaną działalność towarzystwa i podziwiając heroiczną gotowość warszawian do nieustannych ofiar; przebiegłszy wreszcie okiem cały szereg ciągłych widowisk, koncertów i loterji przeznaczonych na cel dobroczynny, możnaby pomyśleć że jedna połowa ludności warszawskiej łoży ciągle na utrzymanie drugiej ubogiej, — chociaż, w dzisiejszym stanie finansowym, obiedwie te połowy z małym wyjątkiem, możnaby porównać do owego satyrycznego obrazka, na którem dwóch procesujących się występują: przegrany — nago, a wygrany wjednej tylko koszuli! *Al.*

* (Rappo-Teatr). Znany z akrobatycznych ćwiczeń i zadziwiających dowodów siły fizycznej Rappo, syn sławnego po całej Europie atlety, któremu gazety nadawały tytuł nowożytnego Herkulesa — od kilku już lat uorganizował wielką trupę artystów pantomicznych i we własnym, wspaniale urządzonym teatrze w Berlinie zadziwia publiczność tamtejszą. P. Rappo-syn, zadowolony z ciągłych i trwałych względów jakie mu okazują berlińczycy lub przejeżdżający wojażerowie, nieopuszczał prawie stolicy pruskiej. Obecnie jednak, może z powodu stagnacji wiłowisk w Niemczech, wywołanych ważniejszem umysłów zajęciem, sławny Herkules, wraz z całą swoją trupą, złożoną z przeszło 200 osób, zamierza wkrótce przybyć do Warszawy. Widzieliśmy wczoraj przysłanego tu przezeń sekretarza pełnomocnika, który toczy obecnie układy z dzierżawcą Doliny szwajcarskiej i z p. Grantzowem cieślą — względem reprezentacji mających się uorganizować w górnym ogrodzie Doliny, w pobliżu cyrku Blennow'a, gdzie, według przywiezionego planu, cieśla tutejszy ma w krótkim czasie zbudować dla trupy p. Rappo nowy, drewniany teatr. Zdaje się że układ ten, będący na dobrej drodze, wkrótce zawartym będzie, a w takim razie warszawianom przybędzie nowa jeszcze i to arcy-ciekawa rozrywka.

W *Berliner Montags Z.* z dnia 13-go marca r. b. czytaliśmy artykuł, w którym teatrowi p. Rappo, oddawane są znakomite pochwały, dowodem zaś ich słuszności jest trwała od tak dawna prosperencja jego codziennych w Berlinie widowisk w teatrze własnym. Pomiędzy mnóstwem baletów, pantomin i różnego rodzaju ćwiczeń akrobatycznych, odznaczać się ma szczególnie pantomina pod tytułem „Hrabia Alciaga, czyli Widma w ruinach klasztoru de Castro,” gdzie za pomocą zwierciadeł wypukłych, zadziwiające odbywają się zjawiska. W składzie trupy Rappo, znajduje się 50 kobiet, które według zdania berlińskiego krytyka i ustnego zaręczenia pana sekretarza, odznaczają się zarazem pięknością, jak talentami i wdziękiem. W skład obszernego i różnorodnego repertuaru widowisk Rappe'go wchodzą również i obrazy z żywych osób, które właśnie z powodu tak licznego personelu nimf i nadzwyczajnego bogactwa kostjumów, sprawiać mają gwałtowne na widzach wrażenie. Zresztą, wkrótce już, jak się spodziewamy, warszawska publiczność, będzie mogła zobaczyć i ocenić wartość tych widowisk, które w każdym razie dostarczą jej nowego źródła rozrywek, a świadczą zarazem o gorliwości przedsiębierczego dzierżawcy Doliny, niezaniedbującego żadnych środków do podniesienia wartości tego uprzywilejowanego miejsca. *Al.*

* (Eldorado). Wiadomo już z poprzedniego ogłoszenia, iż właściciel ogrodu zwanego „Eldorado” przy ulicy Długiej, sprowadził trupę śpiewaków i śpiewaczek francuzkich z Paryża, ażeby na wzór widowisk w tamtejszych *Cafés chantants* występowali w tutejszem Eldorado na teatrzyku zbudowanym umyślnie, a naśladującym w miniaturze paryzkie tego rodzaju sceny.—Otóż, wczorajszego wieczoru byliśmy na pierwszem wystąpieniu przybyłych tu śpiewaków, złożonych z 4-ch osób, mianowicie zaś, z pań Martha i Moselli, oraz z panów, Bruguier i Viktor, liczbę których, około 10 czerwca, pomnoży nadto, zamówiona już pani Gauche Colombetta, znana śpiewaczka komiczna, przypominająca sławną Teresę paryzką.

Pierwsze to widowisko, dało nam bardzo korzystne wyobrażenie o zdolnościach członków płci obojej składających tę wędrowną trupę—szczególniej też p. Viktor komik, w scenach humorystycznych, mianowicie zaś w *Speech*, śpiewce angielskiej z tańcem, gdzie parodjuje przybyłego do Paryża anglika w „Marjonetkach.” scenie wybornej własnego układu, i w scenie żołnierskiej—zabawił i zajął licznie zgromadzonych widzów, których przeszło 500 napełniło piękne Eldorado warszawskie! Za dni kilka, gdy rozpatrzym się bliżej w repertuarze śpiewaków francuzkich i gdy oni sami przywykną cokolwiek do swojej nowej sceny i nieznanej publiczności, zdamy obszerniejsze o wystąpieniach ich sprawozdanie; dziś ograniczamy się na uznaniu starań przedsiębiercy, który tę nowość do Warszawy sprowadził, a i zbudowaną scenę, jak również cały ogród gazem oświetlił, i dodamy zarazem, iż pan Bertin, który na fortepjanie umieszczonym pod spodem sceny przed orkiestrą,

akompanjował spiewakom i wykonał biegle polkę własnego utworu, umie się zastosować do śpiewu i gry tej trupy, wraz z którą tu przybył i nie mało się przykłada do uwydatnienia i charakterystyki wykonywanych fragmentów. Zdaje się, że publiczność warszawska, upodoba sobie tę nowość francuzką i licznie gromadzić się będzie w rozkosznem *Eldoradzie*, tem chętniej, że oprócz artystycznych przyjemności spotka tam i żołądkowe uciechy. *Al.*

* (Śpiew synagogalny). W czasie uroczystości zielonych świątek w synagodze przy ulicy Nalewki, miały miejsce śpiewy religijne wedle mojżeszowego rytuału; kierującym śpiewami i wykonywającym takowe był p. Weishoff, kantor miejscowy. W tłumie modlących się byli słuchaczami i chrześcianie, a między tymi p. Ciaffei, profesor śpiewu w instytucie muzycznym i p. Brzoski z tegoż instytutu inspektor. Wszyscy oceniali wpływ p. Weishoffa na wykształcenie w krótkim czasie chóru synagogalnego. *Kr.*

* (Kąpiele wiślane.) Od paru dni, gdy ciepło istotne zawitało już do nas wreszcie, łazienki wiślane organizować się spiesznie zaczęły. Wszystkich jednakże właścicieli podobnych zakładów, wyprzedził znany oddawna zakład pod firmą A. Pecq'a i t. p., który ustawiwszy swoje łazienki z przeciwnej strony nowego mostu, dla braku wody przy warszawskim brzegu, urządził już w nich i szkołę pływania i kąpiele letnie. Trzeba wiedzieć, że w Warszawie znajduje się pewna liczba amatorów kąpieli wiślanej, którzy bezwarunkowo, nie zważając na stan powietrza, rozpoczynają kąpać się z dniem pierwszym maja a kończą swoje codzienne do Wisły wycieczki w ostatnim dniu września, przedłużając niekiedy ten termin do połowy października nawet! Ci prawdziwi amatorowie, już oddawna kąpią się w tym roku, chociaż wątpić należy, aby liczba ich znaczną była, gdyż niedawno jeszcze panujące straszliwe zimna, mogły zniechęcić samego nawet Neptuna do zanurzania się w ściętej szronami wodzie. Wspominając o łazienkach Pecq'a i innych w blizkości mostu ustawianych corocznie, pragnęlibyśmy zachęcić którego z przedsiębiorców tego rodzaju, ażeby ustawił łazienkę daleko w górze Wisły, np. wprost Książęcej lub Pięknej ulicy, gdyż istniejące na przeciw Tamki galary, nie wystarczały zazwyczaj potrzebie mieszkańców tej odległej części Warszawy a dalszym jeszcze, przebywającym na letnich mieszkaniach w aleach lub okolicznych placu trzech krzyżów ulicach, czyniły niepodobnem udawanie się codzienne do tak odległego punktu. Mniemamy, że ustawienie jednych przynajmniej łazienek w proponowanym przez nas miejscu, dogadzając potrzebie publicznej, przyniosłoby pewne i nie małe zyski przedsiębiercy takiego zakładu. — W ogóle pragnęlibyśmy, aby wszystkie łazienki wiślane zniżyły cokolwiek cenę, a podwyższyły czystość i gatunek bielizny przeznaczonej dla gości.— Zdaje się przecież, że przynajmniej woda wiślana, na bieg której nie wpływają zupełnie fluktuacje kursów giełdowych, nie powinna służyć za pretekst do ustanawiania wysokich cen kąpieli, tem bardziej, że zbyt wygórowane taksy łazienek wiślanych, nie dozwalają uboższym warstwom ludności używać często kąpieli, tak dzielnie przyczyniających się do polepszenia sanitarnego jej stanu. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). W obecnym stanie na giełdach wszelkie wiadomości o korzystniejszym zwrocie polityki przyjmowane są z niedowierzaniem, z ostrożnością, chłodniej daleko aniżeli nowiny zatrważające; zaufanie zaś w poprawę sytuacji nie wyraża się dobitniej w tranzakcjach giełdowych, w podnoszeniu kursów; widzimy, że trudniej jest w czasach tak burzliwych zwrócić walorowi jakiemu swoją wartość aniżeli ją jemu odjąć. Mamy tego dowód oczywisty na objawach giełdy berlińskiej dla wartości naszych, których kurs, po poprzedniem obniżeniu tak znacznem, w tygodniu upłynionym przy różnych z dnia na dzień fluktuacjach, poprawił się tylko na bilety bankowe o 2 $\frac{1}{2}$ %, na weksle warszawskie o $\frac{1}{4}$ %, na weksle petersburgskie o 1 $\frac{3}{8}$ %, na obligi skarbowe o 1%, a na listy zastawne o 1 $\frac{1}{2}$ %. Giełda nasza zmuszona tem do postawy wyczekującej, odpowiedziała na to obniżeniem ażja na weksle pruskie o 2%, na weksle londyńskie i paryzkie o 2%, na wiedeńskie o 1%, ograniczając się przez cały tydzień do czynności bardzo małej, tak szczupłej, jakiej nie pamiętamy jeszcze. Trasowań własnych na Gańsk i inne miasta handlowe pruskie mieliśmy bardzo mało, gdyż wywóz zboża i innych produktów krajowych w tygodniu upłynionym tak był ograniczony jak nigdy w obecnej porze roku, a przy nieodpowiednich cenach zagranicznych i obawie domów gdańskich przed ewentualnościami wojny, do większych rozmiarów rozszerzyć się nie da bez straty oczywistej. W papierach publicznych i akcjach, obrót w tygodniu upłynionym większy był jak tygodnia poprzedniego. Kupowano listy zastawne pierwszej i drugiej serji. W obligach skarbu nie było tranzakcij. 5-cio-procentowych biletów banku cesarstwa kupowano niewielkie sumy po kursie zniżonym, zaś 4% metalików nabyto sumy znaczne po kursie wyższym. Z akcji dróg żel., ruskie wielce były poszukiwane, warszawsko-wiedeńskich z przyczyny za wysokich żądań sprzedających nic nie kupiono, za to kilka sum bydgoskich nabyto po obniżonym jeszcze kursie. Akcji terespolskich mniej w tym tygodniu poszukiwano aniżeli poprzednio, co zdaje się przypisać należy emisji drugiej serji w tych dniach ogłoszonej; a chociaż akcje serji drugiej jeszcze się na giełdzie nie objawiły, i może w liczbie wielkiej się nie objawią, dla tego, że tylko właścicielom akcij pierwszej serji po kursie emisyjnym (90%) udzielane być mają, wszelako posiadacze serji pierwszej w ostatnich dniach liczniej jak dotąd zapasy swe na sprzedaż ofiarowali, przez co kurs ich się o 1 $\frac{1}{2}$ % obniżył. Akcje fabryczno-łodzkie częściej w tym tygodniu były poszukiwane i kupowane, kurs ich pozostał niezmienony. Pożyczkę premjową mało poszukiwano, tak pierwszej, jak drugiej emisji. Listów likwidacyjnych mało w tym tygodniu dostarczano, zdaje się z powodu świąt, które załatwienie ich wydania przerwały; przy częściej objawionej chęci kupna; płacono je cokolwiek wyżej, tak że różnicę kursową względem tygodnia poprzedniego na $\frac{1}{3}$ do $\frac{5}{6}$ % oznaczyć należy. *(G. Handl.)*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym z rana, Karol Wendt czeladnik stolarski, zamieszkały pod nr 2150/1 przy ulicy Kłopot, w skutek napadu apoplektycznego nagle życie zakończył. W tymże dniu Wojciech Winiarski lat 36 wieku liczący trudniący się dziennym wyrobkiem przy drodze żelaznej terespolskiej na Pradze, jadąc wagonem przez własną nieostrożność spadł pod takowy, skutkiem czego ma złamane obydwie nogi i lewą rękę. Również tego samego dnia Adam Cieś włościanin z wsi Pociecha powiatu warszawskiego, lat 28 liczący, wjeżdżając w bramę domu nr 1310, furą naładowaną z cegłą, tak mocno przyciśnięty został, iż znajduje się w niebezpiecznym stanie.

* Nr. 21 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:—Kilka uwag o gospodarstwie w Lidzkim powiecie, p. Z. Jaroszewskiego (c. d.)—Emerytura dla oficjalistów gospodarskich, (dok.)—Sadzenie drzew w kopczykach (z drzew. p. J. Izerta.)—Korespondencje:—z Wrocławia, p. J. M. Fritza,—z Kamieńca-Podolskiego, p J. dr. Rolle,—z powiatu Gostyń.,—z Wilna, p. M. Kamińskiego,—Nowiny gospodarskie. — W odcinku:—Pisma specjalne polskie, p. A. Makowieckiego.

---

* (Kongres). Charakterystycznem jest, iż *W. Abendp.* w codziennym swym przeględzie dzienników wiedeńskich dobiera tych ustępów, które z kongresu żadnych nie każą się spodziewać rezultatów, a pod inną rubryką w całej osnowie powtarza artykuł urzędowej *Gaz. di Venecia*, która z największą niechęcią wyraża się o kongresie. „Powiadają“, pisze dziennik urzędowy austrjacki, „iż nowa Italja gotową jest do udziału w kongresie, atoli tylko pod warunkiem, iż z góry ułożonem zostanie odstąpienie Wenecji.. Jest to największą śmiesznością utrzymywać, że najprzedniejsze państwa Europy po to tylko na kongres zebrać się zechcą, aby rozwiązać kwestję już rozwiązaną.“ Artykuł ów wróżący wojnę nieomylną, w której Austrja do upadłego bronić się będzie, kończy się następującym ustępem: „Ale Austrja złożywszy dowody swej potęgi, złoży następnie i dowody swego umiarkowania. Jej wojna, będzie tylko wojną obronną; nie rozszerzy ona swych granic, a obojetnie przypatrywać się będzie ruinie gmachu, który wystawiła zdrada i gwałt.“ (*Cz.*)

* (Fenjenizm) wyraźnie jest na schyłku; coraz bardziej brak mu pieniędzy i zgody, jak się to okazuje z ostatnich wiadomości *Timesa*. Olbrzymi meeting zwołany w okolicach Nowego Jorku przez Stephensa, ani był tak liczny, ani tak przejęty zapałem jak się spodziewano. Stronnicy senatu odznaczali się swą nieobecnością, ponieważ Roberts i Swenny nie uznali za stosowne pójść za przykładem O'Mahonny'ego. Stephens miał długą mowę, w której opisawszy początek i postęp fenjenizmu, gorąco zachęcał do zgody i odwoływał się do kieszeni łatwowiernych. „Bądźcie w zgodzie” mówił on pomiędzy innemi, „a w przeciągu roku będziecie mogli walczyć z Anglikami w otwartem polu w Irlandji. Jeżeli jedność nie da się przywrócić w Ameryce, organizacja upadnie, a rasa irlandzka zostanie wytępiona w Irlandji”. Ubolewał nad nieobecnością Robertsa, Swenny i innych, a zakończył zwykłą śpiewką, że pieniądze są konieczne i trzeba je uzyskać jakim bądź kosztem.

Telegramy

Berlin, *30-go maja. Nordd. A. Z.* **zaprzecza dziennikarskim wiadomościom, jakoby koncentracja wojsk pruskich była wstrzymana i marsz korpusu gwardji na dni czternaście zawieszony.**

Paryż, *30-go maja.* **Według** *Pays* **kwestja kompensacij rozwija się w następujący sposób: Austrja ma otrzymać za Wenecję część Bosnji i Hercogowiny, a za udział w księstwach nadelbańskich część prowincij nadreńskich; Szlezwig zaś ma wejść do Związku niemieckiego.** *Pays* **zapewnia, iż jenerał La Marmora zawiadomił, że nie należy się obawiać ze strony armji włoskiej i ochotników czynów nieprzyjacielskich, mogących narazić układy konferencji.**

Uzbrojenia.

* *Florencja, 25 maja.* Mer Florencji ogłosił manifest polecający dostawę koni dla armji. (*Nord.*).

* *Wenecja, 26 maja. Gazeta urzędowa wenecka* ogłosiła rozporządzenie z d. 23 b. m. nakazujące drugi pobór na r. 1866 rekrutów z prowincij weneckich w liczbie 6,417 ludzi. (*Nord.*).

* *Wiedeń, 26 maja.* Pisma pruskie zachowują milczenie co do przygotowań wojennych, gdyż otrzymały takie polecenie. Za to wiadomości prywatne, jakie otrzymujemy, opisują w żywych kolorach nadzwyczajne usiłowania robione przez Prusy dla rozwinięcia nad granicą austrjacką ogromnych sił zbrojnych. Jeden z naszych berlińskich korespondentów pisze, że Berlin nie odznaczał się jeszcze nigdy taką jak obecnie wrzawą życia militarnego; w mieście tem gromadzą się coraz nowe masy wojsk, które posyłane są na południe tak szybko, jak tylko pozwalają na to środki przewozu. Wojska przechodzące przez Berlin mają dwojakie przeznaczenie: jedna ich część udaje się do Erfurtu, a druga do Strzegomia (Strigau, na Szląsku pruskim). Pod każdym z tych dwóch miast gromadzi się po jednym oddziale, a każdy z tych oddziałów liczy po 40,000 ludzi. (*Wieu. Abp.*).

* *Wiedeń, 25 maja.* We wtorek jeszcze podpisał cesarz rozporządzenie, przyznające żołnierzom i oficerom wszelkiego stopnia należącym do armii północnej prawo pobierania dodatku wojennego; w tych dniach zaś ma ukazać się rozporządzenie, które tak armji północnej jako i południowej przyznaje wyższą płacę, tak zwaną „płacę gotowości wojennej.“ Gaża wojenna przyznaną dopiero będzie w chwili wybuchu wojny. (*Czas*).

Ameryka.

* (Opozycja senatu washingtońskiego.) *Nowy Jork, 26 maja.* Senat odroczył wczoraj swoje posiedzenia niechcąc wcale słuchać odczytania dekretu prezydenta występującego z *veto* przeciwko projektowi do prawa co do Colorado. Tym sposobem nieogłoszono wcale owego *veto*. Postępek ten senatu oznaką jest lekceważenia i znieważenia dekretu prezydenta. *Veto* prezydenta opiera się na tych powodach, że ludność Colorado jest zbyt szczupłą co do liczby, ażeby w tym stanie potrzeba było zakładać nowy rząd. Izba reprezentantów odrzuciła 82 głosami przeciwko 22 rezolucję p. Chandlera pochwalającą postępek prezydenta Johnsona. Potępiła ona potem Chandlera, jakoby zamiarem jego było zniesławić izbę. *(La Patr.)*

* (Wezwanie.) Jeden z dzienników doniósł, że dowódzca eskadry amerykańskiej w Valparaiso wezwał kontr-admirała Nuneza do zapłacenia natychmiast wynagrodzenia za szkody poczynione bombardowaniem tego miasta, oświadczywszy mu, że w razie odmowy nie pozwoli eskadrze hiszpańskiej ruszyć się z miejsca. Można śmiało zapewnić, że wiadomość ta jest zupełnie zmyśloną. (*La Fr.*)

* (Rozporządzenie.) *Gazette* zamieściła rozporządzenie rządu peruwiańskiego, ażeby żadnego statku neutralnego, któryby wiózł żywność dla eskadry hiszpańskiej, nie wpuszczano do portów peruwiańskich. *(La Patr.)*

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Parostatek *Rhone* przywiózł 27-go b. m. do Lizbony wiadomości z Rio-Janeiro. D. 16-go kwietnia 10,000 wojsk brazylijskich przeszło na lewy brzeg Paragwaju. Następnego dnia zaszła bitwa, w której paragwajczycy zostali pobici i opuścili Itapiru i baterje nad

Paraną. Wojska sprzymierzone dokonały 17-go i 18-go kwietnia przejścia przez rzekę. Lopez spalił swój obóz i cofnął się. (*Wolffs T. B.*)

Austrja.

* (Kongres). *Wiedeń, 25 maja.* Zgodzenie się Austrji na kongres, zaproponowany przez mocarstwa neutralne, nie ulega wątpliwości. Dwór wiedeński jest zbyt przekonany o słuszności swej sprawy, ażeby miał nie zgadzać się na bezstronne roztrząsanie jej przez areopag europejski. Pretensjom niedopuszczalnym, Austrja przeciwstawi swe słuszne prawa. (*Mém. dipl.*)

* (Wywóz koni). Rozporządzenie ces. król. ministerstwa skarbu z dnia 23 maja 1866 r. dotyczące zakazów wywozu wydanych w rozporządzeniach ministerstwa skarbu z d. 2 kwietnia, 10 i 12 maja 1866 r. 1. Zakaz wywozu zboża za granice monarchji od strony związku celnego i Szwajcarji, wydany w rozporządzeniu z dnia 12 maja 1866 cofniętym zostaje, z wyłączeniem ustępu dotyczącego wywozu owsa. 2. Wywóz owsa za granice monarchji od strony związku celnego i Szwajcarji pozostaje i nadal wzbronionym. 3. Zakaz wywozu bydła rzeźnego i nierogacizny do Włoch zagranicznych, jak niemniej zboża i mąki wszelkiego rodzaju, wydany w rozporządzeniu z dnia 10 maja 1866 r. jako też i powszechny zakaz wywozu koni wydany na dniu 2 kwietnia 1866 r. obowiązuje i nadal. 4. Urzędy celne mają się zastósować do niniejszego rozporządzenia z dniem, w którym takowe podanem będzie do ich wiadomości. Podp. hr. Larisch Mönich. (*Wien. Z.*)

* (Porozumienie.) *Peszt, 25 maja.* Jeden z członków izby magnatów rozpoczął umieszczać w dzisiejszym numerze *P. Naplo* szereg swoich artykułów o porozumieniu i odpowiedzialności. Autor wypowiada zdanie, że naród powinien sam zbliżyć się, o ile się da do rządu. W *Hon* p. Varady potwierdza to samo zdanie, zachęcając do chwycenia się tego środka, za który sam naród będzie wdzięcznym. (*Tamże.*)

Azja.

* (Wyprawa wojenna. — Pożar statku.) Wiadomości nadeszłe z Shangai pod dniem 9 kwietnia donoszą, iż z tego miasta wysłano jeszcze 6,000 wojska przeciwko powstańcom zgromadzonym w znacznej liczbie w Shantung. Statek włoski *Napoleon-Canivers* spłonął od pożaru roznieconego przez zbuntowanych kulisów, z którego 620 osób zginęło w płomieniach. (*Nord.*)

* (Wojna.) Parostatek Lloyda *Progresso* przywiózł wiadomości z Kalkutty z dnia 22 i z Hongkong 14 kwietnia, według których armja bucharska miała cofnąć się do Samarkandu. Kabul zajęty został przez Ozim-hana. Do Tsinking wysłano posiłki. Naczelników tamecznego powstania przyrzeczono wynieść, jeżeli się poddadzą, do godności mandarynów. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Zaproszenie na konferencję). *Paryż, 26-go maja. Monitor* donosi w następujących wyrazach o posłaniu listów z zaproszeniem na konferencję, która ma zgromadzić się wkrótce w Paryżu: „Francja, Anglja i Rosja, porozumiawszy się z sobą co do u iłowań w celu zapobieżenia walce, gotowej wybuchnąć w Niemczech i we Włoszech, uznały za stosowne, iżby dla nadania ich krokom charakteru prawdziwie pożytecznego, zaproponowały otwarcie konferencji, ze wskazaniem natychmiastowem kwestij, które mają być jej oddane do roztrząśnięcia. Kwestje te dotyczą Włoch, księztw nadelbańskich i reorganizacji Niemiec. Skutkiem tego, każdy z trzech rządów posłał obecnie rządom austrjackiemu, pruskiemu i włoskiemu, oraz Związkowi niemieckiemu, listy z zaproszeniem na konferencję, która zgromadzi się w Paryżu, ile możności jak najrychlej."

* (Umowa z Włochami). *Paryż, 25-go maja. Mém. dipl.* zapewnia, że ponieważ król pruski z pewnych skrupułów sumienia wzbraniał się podpisać traktat z Włochami, zawarto więc tylko pomiędzy temi dwoma mocarstwami umowę wojenną, która na mocy protokułu trwać ma przez trzy miesiące, a potem traci swoją m c obowiązującą. (*Wien. Z.*)

* (Władza świecka papieża). Niektóre dzienniki doniosły, że kwestja władzy świeckiej stolicy apostolskiej, stanowi część programu przyszłego kongresu. O ile nam wiadomo, kwestja ta włączona była rzeczywiście do pierwszego projektu redakcji, lecz następnie, na skutek uwag ze strony Anglji i Rosji, cofnięto ją, ażeby nie komplikować przedwcześnie dzieła przygotowawczego mocarstw neutralnych. Wszelakoż poruzumiano się, że w razie jeżeli konferencje proponowane doprowadzą do rezultatu zdolnego usunąć szansy wojny, wówczas sytuacja międzynarodowa państwa kościelnego podniesioną zostanie w kongresie i oddaną pod wspólne narady pełnomocników dworów europejskich. (*Mém. dipl.*)

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 26-go maja.* Ciało prawodawcze przyjęło na wczorajszem posiedzeniu, większością 200-u głosów przeciw 9-u, projekt do prawa mającego na celu zwiększyć o 400,000 franków maximum sumy, jaką państwo przyczynia się corocznie do wydatków na policję municypalną miasta Paryża. Wszyscy członkowie opozycji z lewego krańca głosowali za tem prawem. (*La Fr.*)

* (Wystawa powszechna). Możemy zapewnić, że roboty około gmachu wystawy powszechnej na rok 1867 prowadzone są z jak największą czynnością i że wszystko będzie gotowe w terminie oznaczonym na otwarcie tej wielkiej uroczystości międzynarodowej. (*Tamże.*)

Holandja.

* (Nowy gabinet). *Haga, 28 maja.* Nowy gabinet holenderski ukonstytuował się jak następuje: hr. van Zuylen, minister spraw zagranicznych; Heemskerk, spraw wewnętrznych; baron Schimmelpenningk, skarbu; Myer, osad; Borrel, sprawiedliwości; Andreae, marynarki. Wydział wojny nie został jeszcze obsadzony. (*Wolffs T. B.*)

Niemcy.

* (Otwarcie sejmu). *Monachjum, 27 maja.* Mowa tronowa, którą król Ludwik II otworzył osobiście posiedzenia sejmu bawarskiego, obejmuje między innemi następujące ustępy: Pomiędzy dwoma potężnemi członkami związku wybuchło rozdwojenie. Armje stoją naprzeciw siebie gotowe do walki. Starałem się gorliwie spółdziałać w związku dla utrzymania pokoju, zabezpieczenie którego jest obowiązkiem tak samo każdego pojedynczego członka związku, jak i ogółu. Nie tracę jeszcze nadziei, że odwrócona zostanie od Niemiec klęska wojny domowej, oraz że rozwiązanie kwestji szlezwicko-holsztyńskiej na drodze prawa i odpowiednia duchowi czasu reforma związku niemieckiego przy współudziale reprezentacji narodowej zapewnią znowu naszej wielkiej ojczyźnie trwały pokój. W każdym razie Bawarja musi być gotową, ażeby powodując się swym obowiązkiem i honorem, bronić praw związku, interesów ludu niemieckiego i swej własnej niepodległości. Dla tych powodów poleciłem uruchomić armję i zwołać sejm, ażeby za jego radą i przyzwoleniem uregulować legalnie to, co jest niezbędnem do wywiązania się z tych zadań. (*Schl. Z.*)

* (Kongres i sejm). *Dr sd. Jour.* pisze: Kongres europejski, który ma zgromadzić się w Paryżu przy spółudziale związku niemieckiego, wpływa znacznie na zmianę w obecnej sytuacji. Nie tylko można przypuszczać z pewnością, że przez czas trwania kongresu, żadne z państw, które się uzbroiły, nie zaatakuje ani też nie rozpocznie wojny, lecz także nadzieja rozwiązania pokojowego raz jeszcze ożywiła się. Jakkolwiek Saksonja nie może cofnąć środków militarnych, przedsięwziętych w widokach własnego bezpieczeństwa, zanim usunięta zostanie groźba która je spowodowała, pomimo to rząd nie widzi się już w obowiązku porobienia w chwili obecnej izbom stanowczych propozycji, albowiem nie wie, w sytuacji teraźniejszej chwili, jaki rzeczy wezmą obrót i jaka jest rozciągłość pełnomocnictw, które izby powinny udzielić rządowi. Skutkiem tego król postanowił odroczyć aż do nowego rozkazu otwarcie posiedzeń nadzwyczajnych izb, które miało nastąpić 23-go maja.

* (Zaprzeczenie). *Frankfurt, 26 maja.* Z wiarogodnego źródła donoszą, że wiadomości podane przez *Frankf. Jour.* o zamierzonych podróżach książąt Niemiec południowych, a mianowicie księcia Ludwika heskiego, jak i wiadomości o zmianie polityki pruskiej, spowodowanej temi podróżami, pozbawione są wszelkiej zasady. (*Nord.*)

Portugalja.

* (Książę sasko-koburgski) *Lizbona, 27 maja.* Na pokładzie parostatku *Rhone* przybył tu admirał książę August sasko-koburgski z małżonką, urodzoną księżniczką Leopoldyną brazylijską. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Konferencja.— Gwardja). *Berlin, 28 maja. N. Preus. Z.* powiada, że rząd pruski przyjął zaproszenie na konferencję.— Wojska korpusu gwardji, które miały wymaszerować, otrzymały dziś rozkaz pozostawania jeszcze przez 14 dni na dotychczasowych kwaterach. (*Wolffs T. B.*)

* (Traktat z Włochami). *Berlin, 28 maja.* Podług *Börsen Z.*, traktat z Włochami zawarty jest tylko do 15 czerwca. Toż pismo donosi, że w Berlinie spodziewają się po konferencji pomyślnych rezultatów. (*Wolffs T. B.*)

* (Książę następca tronu). *Wrocław, 28 maja.* Książę następca tronu przybył tu dziś z rana pociągiem pospiesznym z Berlina i przyjmowany był na banhofie przez naczelnego prezesa, jenerałów, prezesa policji i liczny skład oficerów; z banhofu książę udał się do zamku i był witany po drodze przez licznie zgromadzoną publiczność. (*Wolffs T. B.*)

* (Reforma związku). *Berlin, 28 maja. St. Anz.* ogłasza wykaz poufnych propozycji porobionych na piśmie przez posła pruskiego w komisji dziewięciu na posiedzeniu z 11 maja. Propozycje te są następujące: *A.* W przedmiocie zaprowadzenia w organizmie związku reprezentacji narodowej, która ma być zwoływaną perjodycznie. Uchwały reprezentacji narodowej zastąpią, w oznaczonych specjalnie dziedzinach przyszłego prawodawstwa związkowego, wymaganą obecnie jednozgodność głosów członków związku. *B.* Do prawodawstwa związkowego, do którego rozciągać się będzie kompetencja utworzyć się mającego nowego organizmu związkowego, należą w ogólności przedmioty wyszczególnione w artykule 64 wiedeńskiego traktatu ostatecznego, pod nazwą „rozporządzeń użyteczności powszechnej." *C.* Dodać jeszcze do tego należy wzmiankowane w artykule 19 aktu ostatecznego uregulowanie stosunków handlowych. *D.* Rozwój artykułu 18-go aktu związkowego, w przedmiocie wolności przesiedlania się i ogólnego prawa niemieckiego co do swobody zamieszkania. *E.* Ogólne prawodawstwo celne i handlowe ze stanowiska regularnego dalszego rozwoju, opartego na wzajemności. *F.* Uorganizowanie wspólnej opieki dla handlu niemieckiego za granicą, uregulowanie reprezentacji konsularnej dla całych Niemiec, wspólna opieka dla niemieckiej żeglugi, flagi na morzu i t. d. *G.* Założenie niezbędnych dla marynarki wojennej niemieckiej portów wojennych, obrony brzegów i t. d. *H.* Rewizja ustawy wojskowej związku, w celu wzmocnienia istniejących sił wojennych w takim kierunku i z takiego stanowiska, ażeby przez stósowniejsze zespolenie sił zbrojnych Niemiec, zwiększyła się ogólna potęga i działalność, i zmniejszyły się ile możności ciężary pojedyńczych państw. — Co do zwołania parlamentu *ad hoc*, ma być przyjęta dla czynnego prawa wyborczego zasada bezpośrednich wyborów i prawa powszechnego głosowania. Każdy okręg wyborczy ma obejmować 80 do do 100,000 mieszkańców, którzy wybiorą jednego deputowanego; co do biernego prawa wyborczego, Prusy spodziewają się propozycji ze strony komisji i oświadczają już teraz, że postanowienia w tym względzie, objęte prawem wyborczem państwowem z 1849, nie mogą być przyjęte. W tym duchu należałoby naradzić się natychmiast nad prawem wyborczem *ad hoc*. (*Wolffs T. B.*).

Włochy.

* (Sprawa kongresu). *Florencja, 25 maja. Opinione* w dzisiejszym swoim artykule wstępnym pod tytułem: „kompensacje terytorjalne" dowodzi, że kongres nie przyniesie żadnej korzyści, i że niema żadnej nadziei pokojowego porozumienia. Usiłowania Francji, Rosji i Anglji są wspaniałomyślne, jak powiada ów dziennik, ale obawiać się należy, ażeby rezultatem ich nie była wojna w rozległych i straszliwych rozmiarach. (*Wien. Z.*)

* (Armja papiezka.— Ochotnicy. — Nowi kardynałowie). *Rzym, 23 maja.* Pierwszy pułk liniowy armji papiezkiej powrócił z nad granicy, gdzie przez kilka miesięcy ucierał się z bandytami; miejsce jego zajęli żuawi i karabinierzy zagraniczni. — Tajny komitet rzymski wypłacił ochotnikom, którzy zaciągnęli się pod chorągwie wojsk włoskich, koszta podróży.—Kilku prałatów otrzymać ma na przyszłym konsystorzu, który odbędzie się w połowie m. czerwca, kapelusze kardynalskie. (*La Patr.*)

* (Oburzenie). Listy z Wenecji zadają kłam artykułowi urzędowej gazety weneckiej, która następujące wypowiedziała słowa: „Jeżeli Bóg da nam zwycięztwo, ludy włoskie zrzucając z siebie straszliwe jarzmo Florencji, nazwą jednogłośnie Austrję swoją wyswobodzicielką." (*Nord.*)

* (Rozruchy). *Neapol, 19 maja.* Z odległego Morano (albo raczej Mormanno (?), jak niektóre pisma nazywają to miasto, podczas gdy oba one leżą o 2 mile odległości od siebie), w Kalabrji, otrzymujemy teraz dokładniejsze wiadomości o powstaniu, które wybuchło tam 6-go b. m. Rozruchy rozpoczęły się od okrzyku: *abbasso Vittorio Emmanuele, viva Franceschiello!* i t. p. (precz z Wiktorem Emanuelem, niech żyje Franciszek!). Lecz żywioł polityczny oddał się wkrótce przyjemności rabowania i mordowania; ratusz został zdobyty i splondrowany, syndyk zelżony i ścigany. Wszystkie pieniądze w kasach publicznych i prywatnych zostały zrabowane, przyczem motłoch miał z początku łatwe zadanie, gdyż w mieście było tylko ośmiu karabinjerów. Podprefekt z Castrovillari wzywał miejscową gwardję narodową do broni, lecz nadaremnie, i z tego powodu musiano żądać z Potenza i Lagonegro bersagljerów i gwardzistów narodowych. Dla nadania tym rozruchom większej powagi, wybrano właśnie dzień wyznaczony do poboru wojskowego; motłoch zabrał i zniszczył księgi konskryp-

cyjne i zachęcił popisowych do stawiania oporu. Obok tego wypuszczono z więzień około 70 przestępców, pozrywano herby i sponiewierano nawet sztandar narodowy, aż nareszcie przybyły siły zbrojne, które wystąpiły energicznie i przywróciły spokojność. Następnie gwardja narodowa miasta Mormanno została rozbrojona, popisowi zaś stawili się dobrowolnie po upływie 24 godzin. Głównem ogniskiem reakcji był klasztor kapucynów, którego gwardjan, pociągany już poprzednio do odpowiedzialności sądowej jako *manutengolo*, został aresztowany. Podobnyż los spotkał prowikarjusza biskupiego Vincenzo Laterza i 30 innych osób. Powiadają, że porobiono już wykrycia co do sprawców tego powstania, i ponieważ rząd obawia się zemsty Austrji z powodu knowań włoskich w Węgrzech i Dalmacji, przeto powiadają, że znaleziono u osób aresztowanych pieniądze austrjackie. (*Allg. Aug. Z.*)

* (Stowarzyszenia przemysłowe). *Florencja, 26 maja.* Zapewniają, że minister handlu wyznaczy komisję, która ma zbadać warunki stowarzyszeń przemysłowych i procederowych i zdać raport z położenia tych zakładów. (*Nord.*)

* (Konkordat z Meksykiem). Układy w przedmiocie zawarcia konkordatu pomiędzy stolicą apostolską i Meksykiem, zostały doprowadzone szczęśliwie do końca. Zapewniają, że p. Velasquez de Leon ma wkrótce opuścić Rzym i przejeżdżać przez Paryż, udając się do Meksyku. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego

Paryż, 23 maja.

Fortuna emigrantów.—Sławne dwa legjony.—Wyszarzany podporucznik Mierosławski.—Główne menery.

Z emigrantami widocznie fortuna. Zrujnowani, zmuszeni żyć za gotówkę, już byli ku schyłkowi; o reprezentacji narodowej przed francuzami, ani o męczeństwie, nie sposób było mówić, aż tu ni ztąd ni zowąd, wieści naraz o wojnie, a wojna, to zbawienie, to rehabilitacja emigracyjna. Zaraz też skorsi rzucili się do Jabłonowskiego ze szturmem po sumy litewskie, do Gałęzowskiego o resztujące narodowe, do Januszkiewicza o procenta, do księcia po kapitały. Po co pieniądze? zawołali obywatele. Na legjony odpowiedzieli uciekinierzy. A macie rządowe upoważnienie do ich fo.mowania?

Czasy są już zbyt odległe od pierwszej republiki francuzkiej, a nawet od 1848 roku, aby młodzi uciekinierzy, między przeszłością a rokiem pańskim 1866, mogli znaleść różnicę. Włochy, dziś państwo regularne, w pokoju z Rosją, czyż mogą pozwolić na utworzenie legjonu emigracyjnego? Że emigranci mogą służyć w bandach ochotników, pomięszani razem z innemi, to być może, ale o legjonie ani marzyć, dosyć już galicyjskich wici. Jeszcze zresztą legjonu nie ma, a już się eksnaczelnicy, kłócą o dowództwa. Wyszarzany podporucznik Mierosławski (tak go dziś sami uciekinierzy nazywają) udawał się wprost do Garibaldego, z prośbą o dowództwo, jako stary weteran wojen włoskich o niezależność. Dyktator z Kaprery nie odpowiedział mu wcale. Nie odjęło to jednak ducha eksjenerałowi, siedzi on po dawnemu w Café Voltaire, dowodząc na wszystkie głosy, że on jeden zdolny jest przedrzeć się z Włoch do Galicji. Wielki Boże! co stałoby się wówczas z hr. Starzeńskim i jego legjonem?

W każdym jednak razie, co Czartoryski, Gałęzowski et comp. pozbędą się niebezpiecznych im ludzi, to się pozbędą. Ci co pomogą wyprawić baranów, ci wezmą pieniądze, a barany zmarnieją jak zwykle, jak na to ich lekkomyślność, zarozumiałość bez granic, brak chęci do pracy i zdmoralizowane życie, słusznie zasługują.—Jakolwiek każdy z dowódców powstania żyje między uciekinierami, którzy pod nim służyli i niemi przewodniczy, główni menerzy dzisiejszej młodzieży są: J. Dombrowski, Kozioł, Krysiński i t. d.

J. R.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant, książę *Massalski* z Lublina; jenerał-majorowie: *Feuchtner* z Iwangorodu i *Engelhardt* z Kalisza; dymisjonowany jenerał-major *Akcynow* z Petersburga; — wyjechali: konsul jeneralny pruski, baron de *Rechenberg* do Berlina; dymisjonowany jenerał-major *Rospopów* do Wilna.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 475, wyjechało osób 446; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 136, wyjechało osób 141;— statkami parowemi przyjechało osób 35 wyjechało 26;—onegdaj w ogóle przyjechało osób 698, w tej liczbie z zagranicy 13; wyjechało 649, w tej liczbie za granicę 5.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 29 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Berek Broner bez wyraźnego oznaczenia miejscá, Jan Zalewski ulica Glinki bez oznaczenia miejsca, Jankiel Goldszal w Lenkoran Balkińskiej gub., Zofia Rembielińska w Petersburgu.

* W dniu 29 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 15, żeńskiej 17, *Starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 3, razem 41; zaślubieni *Chrześcjanie*: Hiszpański Józef kuch., z Karczmarek Marjanną; Mońka Karol czel. szew., z Sztabowską Amelją; Kajata Jan żołn., z Nawrocką Agatą wyrobn.; Wroński Stanisław służ., z Kleg Marjanną służ; Chmielarczyk Tobiasz służ, z Wendt Wilchelminą służ; zmarli *Chrześcianie*: Połujański Aleksander lat 52 urzędn.; Baum Juljusz rok 1 i pół syn kup.; Normark Henryk lat 46 obyw.; Groth Krystyna lat 81; Haze Karol lat 39 wyrobn.; Oberfeld Bronisław lat 3 syn obyw.; Łypaczewska Jadwiga lat 2 i pół cór. buch; Ciepła Marjanna lat 3 i pół cór. str.; Garbacz Antonina lat 3 cór wyrobn.; Praski Feliks dzień 1 syn szew.; *Starozakonni*: Babicer Szprinca lat 54; Tęczyn bezim. dni 2.

Kalendarz.

We czwartek, 31 maja, — Boże Ciało; św. Petroneli pan.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 49; zach. o godz. 8 min. 7.

W piątek, 1 czerwca, — śśw. Fortunata i Prokula.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 9.

Widowiska.

Warszawa, dnia 17 (29) Maja.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Na dochód Pani Gruszczyńskiej: **Flis**, scena ze Zbójców; **Uściskajmy się**; **Ernani**, (część 3 go aktu); **Divertissement tancerskie**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Opera **Violeta**. (Zacznie się o godzinie 8-ej) — *Wczoraj*, dawano Trajedję **Marja Stuart**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI — *Jutro*, **Pan Stefan z Pokucia**; **Chcę sobie pochulać**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś* i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego.—We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Euranthe, Webera; Afrykanin-kadryl Straussa; Introdukcja i chór żołnierzy z op. Faust, Gounoda (z arfą); Wielkie potpourri z op. La Traviata, Verdiego, (solo na arfie, skrzypce, wiolonczeli, klarnecie i trąbce).—II. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; Grosser Fackeltanz (C. moll) Meyerbeera; „Die Fürstensteiner" walce Bilsego; Podróż po Europie, potpourri Conradiego. — I I. Uwertura z op. Fra Diavolo, Aubera; Medytacja Bacha, i preludje na arfę i na orkiestrę Gounoda; Marsz perski, Straussa; Trambilder, fantazja Lumbiego (solo na cytarze).—(Zacznie się o godzinie 6-ej;—cena wejścia kop. 20).

Pojutrze.—I. Uwertura z op. Flet czarodziejski, Mozarta; Sofien-kadryl, Straussa; Arja z Stabat Mater, Rossiniego (solo na puzonie); Potpourri z op. Trubadur, Verdiego (z arfą).—II. Uwertura z op. Hugonoci, Meyerbeera; Hof-ball-tänz, walc Straussa; Straussli, pieśń Hasa (solo na trąbce); Musikalische-Bilderbogen, potpourri Conradiego.—III. Uwertura z op. Ilka, Doplera (z arfą); Les Fauvettes, polka Bosketa; Melodischen-Tandeleien, fantazja Straussa; Marsz zwycięzki króla Fryderyka, Bilsego.—(Zacznie się o godz. 6-ej;— cena wejścia kop. 30).— *W sobotę*, Symfonja D moll Schumana.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Dwa Wielkie Przedstawienia.—(Początek o godz. 7-ej).

Ceny targowe

dnia 17 (29) maja 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga 240 - 243 f.	5	70	7	65
Żyto „ 230—235 f.	4	—	4	$42\frac{1}{2}$
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	$32\frac{1}{2}$	2	55
Groch polny	5	40	5	70
Kartofle	1	65	1	80

Pud siana od k. 30 — $33\frac{1}{3}$. Pud słomy od k. $22\frac{1}{2}$—25;

Dowozy: Pszenicy 1,100; Żyta 300; Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $73\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. 88.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 94.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1422.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

17 (29) maja.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	751 0	747 6
Termometr Reaum.	+ 13 2	+ 21 0
Stan nieba	pogod.	poch.

Największe ciepło + 21.°6 R Najmniejsze ciepło + 13 0 R

Z rana d. 18 (30) maja + 13 °2 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Dnia 16 (28) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 42, wyzdrowiało 59, umarło 7, pozostało 1630 (mężczyzn 688, kobiet 942);—z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 145, kobiet 168.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 18 (30 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	82	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	50	84	25
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	25	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	25	61	50
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	88	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100	111	—	110	75
„ „ „ 1866 „	106	55	106	17
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	67	50	66	50
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	34	10	133	95
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	132	75	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m	9	—	8	94
Paryż	300 Frank.	2 m	109	80	109	50
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	108	90	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	-	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $75\frac{5}{9}$

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 2 k. -

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina 17 d. (29 Maja) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		$57\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbwe 4% „		$56\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$53\frac{1}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$65\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		65
„ Petersburg 3 tygodn		$72\frac{1}{4}$
„ „ 3 miesięczny		$71\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 „		6 18
„ Paryż 2 „		$79\frac{2}{3}$
„ Hamburg 2 „		$149\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „		78
Koleje Rosyjskie		67
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko Wiedeńska		46
do Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		$74\frac{1}{2}$
„ „ „ 2 em		$70\frac{1}{2}$
Żyto na targu		42
„ „ dostawę wiosenną		$43\frac{5}{8}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124.
„ Hamburg		93 20
„ Paryż		49 70
Pożyczka Narodowa		6 .20
5% Metaliki		55.20
Akcje Banku Kredytowego		128. 20
z PARYŻA.		
Renta 3%		64 50
Akcje Kredytu Ruchomego		532
Dyskonto 8%		
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		$85\frac{7}{8}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *2232*). *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej.*

Stosownie do najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa daty 16 (28) Października 1856 r., wzywa:

1. Adolfa Potockiego b. Aplikanta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zbiegłego 1837 r.
2. Mendela v. Manela Szlange ucznia felczerskiego z Kalisza zbiegłego 1849 r.
3. Franciszka Michalskiego, subjekta zegarmistrzowskiego z Warszawy, zbiegłego 1851 r.
4. Karola Krajewskiego byłego Woźnego Sądowego z Częstochowy zbiegłego 1848 r.
5. Ruchlę Braun służącą z miasta Nieszawy zbiegłą 1852 r.
6. Karolinę Bojarską wdowę po slusarzu z miasta Nieszawy zbiegłą 1852 r.
7. Jakóba Kieler wyrobnika.
8. Dobrę Kieler, żonę jego z miasta Brześcia zbiegłych 1851 r.
9. Tomasza Klimas v. Wojciechowskiego wyrobika z Powiatu Wieluńskiego, zbiegłego około 1851 r.
10. Zeliga Lejbę Szrajer v. Szrajder terminatora krawieckiego z miasta Koła zbiegłego 1849 r.
11. Klarę Kamińską wyrobnicę, z Powiatu Konińskiego zbiegłą 1851 r.
12. Marją Wartską wyrobnicę z miasta Kalisza zbiegłą 1849 r.
13. Ajzyka Koszerek syna handlarza mydła z miasta Błaszek zbiegłego w r. 1849.
14. Arona Neümana czeladnika garbarskiego z miasta Błaszek zbiegłego w roku 1848.
15. Lejzera Konstadt wyrobnika z miasta Błaszek zbiegłego 1849 r.
16. Arona Babiackiego syna piekarza z miasta Babiaka zbiegłego 1849 r.
17. Wilhelma Tum furmana z miasta Babiaka zbiegłego 1842 r.
18. Joska Sliwickiego krawca, z m. Piotrkowa zbiegłego 1849 r.
19. Franciszka Napiórkowskiego czeladnika garncarskiego z miasta Babiaka zbiegłego w r. 1842.
20. Jakóba Bachmana czeladnika młynarskiego z miasta Babiaka zbiegłego 1842 r.
21. Hanę Izbicką żonę kramarza z miasta Włocławka zbiegłą 1850 r.
22. Bera Mindla Markowskiego syna handlarza z miasta Babiaka zbiegłego 1848 r.
23. Haję Izbicką, córkę Hany z miasta Włocławka zbiegłą w r. 1850.
24. Fryderykę Groh vel Hotkowską, żonę nauczyciela z Powiatu Konińskiego zbiegłą 53 r.
25. Borucha Szwarzęckiego, czeladnika krawieckiego z miasta Babiaka zbiegłego 1842 r.
26. Izraela Jakóba Winkler, terminatora piekarskiego z miasta Łowicza, zbiegłego w r. 1850.
27. Chemię Jakubowicza v. Kielmanowicza, vel Rabinowicza, czeladnika krawieckiego z miasta Lutomierska zbiegłego w r. 1849.
28. Gotfrida Peltzer wyrobnika z Powiatu Gostyńskiego zbiegłego w r. 1851.
29. Icka Jakóba Messynga wyrobnika z Kalisza zbiegłego w r 1849.
30. Szamę Kotek wyrobnicę z miasta Konina zbiegłą 1853 r.
31. Wawrzyńca Świerczyńskiego organistę z miasta Goliny zbiegłego 1853 r.
32. Jana Karola Rożyńskiego golarza, z miasta Kalisza zbiegłego 1852 r.
33. Andrzeja Ziółkowskiego, wyrobnika z Powiatu Konińskiego zbiegłego w r. 1852.
34. Klarę Jankowską żonę aktora, z miasta Kalisza zbiegłą w r. 1847.
35. Wawrzyńca Szałatę służącego, z Powiatu Konińskiego zbiegłego w r. 1848.
36. Hendlę Birnbaum, żonę krawca, z miasta Kazimierza zbiegłą w r. 1853.
37. Abrahama Webera nauczyciela z miasta Slesina zbiegłego w r. 1853.
38. Joela Szyję czapnika z miasta Goliny, zbiegłego 1853 r.
39. Gotliba Tum służącego z miasta Babiaka, zbiegłego 1846 r.
40. Michała Waks czeladnika Tkackiego, z miasta Turka, zbiegłego 1849 r.
41. Markusa Kopf czeladnika kapeluszniczego z miasta Kalisza zbieglego w r. 1843;

wszystkich po samowolnem wydaleniu się z kraju, bez pozwolenia Rządu, za granicą przebywających, 1, 6, 7, 8, 9 i 41, w obrębie Europy, innych w miejscach niewiadomych, aby Potocki, Bojarska, Kielerowie, Klimas i Kopf w ciągu sześciu miesięcy, a inni w ciągu roku jednego od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej Sąd wzywający uwiadomili, albo w przeciągu tegoż czasu usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd na pierwsze władz tutejszych przez gazety wezwania.

Ostrzega ich przy tem Sąd Kryminalny: iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu ściągną na siebie skutki art. 340 i 341, Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, zagrożone, to jest skazani będę na pozbawienie wszelkich praw, oraz bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygranie; a gdyby po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku wrócili do Królestwa, w ówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1866 r.

Prezes, Woźnicki.

3 Podpisarz, Rębalski.

(N. D. 2992). *Naczelnik Powiatu Radzyńkiego.*

Starozakonny Jojna Mordkowicz Rozenztwejg, stały mieszkaniec M. Międzyrzeca, przebywający obecnie w mieście Lwowie w Galicji Austrjackiej, wszedł z podaniem do władz o wydanie mu przesiedlenia do Galicji.

Naczelnik Powiatu Radzyńskiego w skutek rozporządzenia JW. Gubernatora Lubelskiego z d. 29 Kwietnia (11 Maja) roku bież. Nro 34,299/9962 zawiadamiając o tem mieszkańców w Królestwie, oraz władze policyjno-administracyjne, wzywa uprzejmie o uwiadomienie czyli we względzie wydania żądanego paszportu emigracyjnego nie zachodzą jakie przeszkody a to w terminie prawem określonym.

Radzyń, dnia 3 (15) Maja 1866 roku.

(N. D. 2828) *Wójt Gminy Bogumiłów w Powiecie Sieradzkim.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż P. Baron Tomasz Dangiel wraz z żoną Józefą i dziećmi: Tomaszem, Stanisławem i Marją właściciel dóbr Chojne w tutejszej gminie położonych, ma zamiar przesiedlić się na zawsze do Królestwa Belgijskiego. Ktoby więc miał jakowe do rzeczonego Barona Dangiel pretensje, winien o tem zawiadomić podpisanego Wojta Gminy w ciągu tygodni czterech, gdyż po upływie tego terminu, jeżeli żadne niezajdą przeszkody to interesantowi potrzebne dowody do wyjednania paszportu emigracyjnego wydane zostaną.

Bogumiłów d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1866 r.

F. Lewandowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3144). *Sąd Pokoju Okręgu Częstochowskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Nieruchomości w Częstochowie pod Nr. pol. 233 położonej, własność Lewka Mertz stanowić mającej.
2. Nieruchomości w m. Kucpicach pod Nr. pol. 118 położonej własność Berka Giersson stanowić mającej.

Zawiadamia niniejszym obwieszczeniem wszystkich interesantów, że regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym co do 1-ej nieruchomości w d. 23 Sierpnia (4 Września) 1866 a co do 2-ej nieruchomości w d. 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej w wyżej oznaczonym terminie osobiście lub za pośrednictwem pełnomocnika szczegółowo do tego upoważnionego, zgłosili się i w dokumenta prawne ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega się zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadają skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z 1818 r. zagrożonej.

Jeżeliby właściciel w terminie do regulacji nie zgłosił się to na żądanie wierzycieli na karę rs. 7 k. 50 dochodzącą, skazanym być może i wszelkie dobrodziejstwa prawne względem nich utraci.

Decyzja nad dziełami zaprowadzenia tych hypotek nastąpi w d. 2 (14) Września 1866 r. i w d. tym ogłoszoną zostanie i od tego czasu, czas do appelacji prawem zakreślony upływać zacznie. Do ogłoszenia decyzji tej interesanci bez dalszych wezwań przytomni być winni.

Częstochowa, dnia 13 (25) Maja 1866 roku.

Podsędek, Jankowski.

(*N. D.* 3086). *Sąd Pokoju Okręgu Biebrzańskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej nieruchomości w mieście Rajgrodzie pod Nr. 8 położonej, składającej się z placu poczynującego się od traktu szosse a ciągnącego się do miedzy Wojciecha Podgórskiego graniczącego zaś z miedzami Lejby Dawidowicza Epsztejna i Mowszy Endelmana.

Uwiadamia interesentów iż regulacja tej nieruchomości nastąpi w tutejszym Sądzie w dniu 8 (20) Września 1866 r.

Wzywa ich przeto aby do czynności tej w oznaczonym terminie sami osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dowody prawa ich wykazujące zaoparzyli się.

Ostrzega ich przytem że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154, i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym niestawił się na żądanie któregokolwiek z interesentów skazany zostanie na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 i podług art. 150 tegoż prawa hypotecznego utraci wszelkie dobrodziejstwa prawe względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 12 (24) Września 1866 roku na publicznem posiedzenuiu tutejszego Sądu i od tego dnia czas do odwołanie się do niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu przy ogłoszeniu jej obecni być winni.

Szczuczyn dnia 10 (22) Maja 1866 roku.

Podsędek, Kratzewski

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3100). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 odbędzie się w terminie skróconym trzecia licytacja na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Pułtuska na czas od d. 29 Maja (10 Czerwca) do d. 19 (31) Grudnia 1866 r. na odpowiedzialność dotychczasowego niewypłatnego dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracij opieczętowanych przez konkurentów złożonych pomiędzy obecnemi konkurentami. którzy też deklaracje złożyli zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rub. sr. 11,720 k. 58 wyraźnie rubli srebrem jedenaście tysięcy siedmset dwadzieścia kopiejek pięćdziesiąt ośm rocznie od której oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny. Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w wydziale dochodów niestałych sekci konsumcyjnej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 9 z rana do 3 z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 75 siedmdziesiąt pięć wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia na licytację oznaczonego do godziny 12-ej w południe o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Poczem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklazacje złożyli, dalsza głośna licytacja od sumy jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracje obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomoctwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji chciała stanąć kompanja winna upoważnić jednego ze swoich członków do działania imieniem ogółu na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien orygінalny kwit na vadjum jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające gotowizną, listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego lub kasy głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu się zaś albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach deklaracij, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być powinny wyrazy „deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku.“

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 11 (23) Maja r. b. Nr. 30980, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymahanego i kwitu na vadium w sumie rub. sr. N. w depozycie Banku Polskiego lub kasy głównej Królestwa złożone podaję niniejszą deklaracją przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku na czas od d. 29 Maja (10 Czerwca) do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznym sumę rub. sr. N. wyraźnie (liczbę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N. miesiąca N. 1866 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona obowiązuje w zupelności pluslicytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokułu licytacyjnego jak gdyby podpisał sam kontrakt, zaś Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas gdy odbyta licytacja zatwierdzona i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec że utrzymujący się przy licytacji a później od niej odstępujący wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji nie tylko do wysokości złożonego vadium ale i do wysokości strat jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego osiągnięte zostaną, że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym lecz później złożone przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe lub niższe oferty od ceny licytacyjnej obejmujące będą nie ważne.

Warszawa, dnia 12 (24) Maja 1866 roku.

p. o. Dyrektora Wydziału, Semenow.

2) p. o. Naczelnika Sekcji, Kierglewicz.

(N. D. 2832) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Czerwca r. b. od godziny 10 rano do 2 po południu, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego, przez składanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja w trzecim terminie na entreprzyzę oparkanienia kierkuta żydowskiego w mieście Łukowie oraz pobudowanie tamże domu drewnianego dla grabarza od sumy rs. 1219 kop. 23 i pół, wyraźnie rs. tysiąc dwieście dziewiętnaście kop. dwadzieścia trzy i pół kosztorysem przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 15 (27) Lipca 1864 r. Nr. 1905/9004 zatwierdzonym na ten cel wyznaczonym.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę entreprzyzę, zgłosi się w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, z deklaracją wedle wzoru niżej zamieszczon go zapisaną do której dołączony być winien kwit Kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone do tej licytacji vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej to jest rs. 122 które nieutrzymującemu się zaraz po odbyciu licytacji zwrócone a vadium utrzymującego się do skomplatowania kaucji $^1/_5$ części zalicytowanej sumy wyrównywającej zatrzymanem będzie. Warunki licytacyjne i zatwierdzony anszlag każdego czasu wyjąwszy święta uroczyste i niedziele w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

D klaracje przyjmowane będą tylko do gogodziny 2 po południu a podane po tym terminie odrzucone zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego pod dniem 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Nr. 5025 uczynionego podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się dopełnić oparkanienie kierkutu żydowskiego w mieście Łukowie oraz pobudować tamże dom drewniany dla grabarza wedle kosztorysu przez Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 15 (27) Lipca 1864 N. 1905/9004 zatwierdzonego za sumę rs. N N kop. N N wyraźnie rs. N poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N na złożone vadium rs. 122 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub na mój koszt do N odesłać proszę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N dnia N mca N 1866 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Łuków d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 roku.

3) Radca Honorowy, Zabielski.

(N. D. *2972*) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze moim licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę wytłuczenia kamieni na szaber sażenów kubicznych 150 do budowy drogi z Pułtuska na Gołymin do Ciechanowa, przerabiającej się na bitą 2-go rzędu w Powiecie Pułtuskim, a to od sumy rs. 1,125 za twierdzonym kosztorysem przez Zarząd Komunikacji pod dniem 7 (19) Kwietnia r b. Nr. 1,334 objętej.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy winien złożyć do kasy Powiatowej Pułtuskiej w gotowiźnie na vadium rs. 112 kop. 50, jako $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie. Kwit zaś depozytowy dołączyć należy do deklaracji, która według poniżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto i porządnie bez żadnych poprawek i przekreśleń, a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy w terminie wyżej oznaczonym, to

jest nie później jak do godziny 11 przed południem, gdyż później złożona lub nie podług wzoru napisana, za żadną uważana będzie.

Dalsze warunki licytacyjne, kosztorys każdego czasu w godzinach biurowych, wyjąwszy święta uroczyste w biurze moim przejrzane być mogą.

Pułtusk d. 4 (16) Maja 1866 r.

Ostaszewski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 4 (16) Maja r. b. Nr. 6,798 składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się wytłuczenia kamieni 150 sażenów kubicznych na szaber, na trakcie przerabiającym się na bity 2-go rzędu z Pułtuska na Gołymin do Ciechanowa za sumę rsr. kop. (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, zawartym w warunkach licytacyjnych, kwit kasy Powiatowej Pułtuskiej na złożone vadium rsr. 112 kop. 50 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji, sam odbiorę lub o przesłanie takowej do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 2801*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Płocka.*

Zawiadamia osoby interesowane, że w sali posiedzeń Magistratu tutejszego, w terminie dnia 1 (13) Czerwca r. b. do godziny 12 w południe odbywać się będzie licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na wydzierżawienie dochodu Kasy miasta Płocka z kopytkowego na lata 1867, 1868 i 1869 od sumy rs. 3237 kop. 36 rocznie przez teraźniejszego dzierżawcę płaconej.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe w dniu powyższym na licytacją oznaczonym, mogą być albo pocztą franco nadsełane lub osobiście składane do rąk Prezydenta, winny być bez poprawek, skrobań, na stemplu ceny kop. sr. 15, pisane podług niżej domieszczonego wzoru, zapieczętowane lakiem, z dołączeniem kwitu Kasy Powiatowej, Gubernialnej, Banku Polskiego lub Kasy miejskiej miasta Płocka na złożone vadium rs. 324 wynoszące. Vadia nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwróconemi zostaną a utrzymującego się na kaucją zatrzymane będzie.

Wydzierżawienie rzeczonego dochodu z kopytkowego nastąpi wedle dotychczasowej taryfy i warunków licytacyjnych, które w każdym czasie wyjąwszy dni świąteczne i galowe w biurze tutejszego Magistratu przejrzane być mogą.

Płock d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 roku.

Prezydent, Ptaszyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Płocka dnia 21 Kwietnia (4 Maja) r. b. Nr. 3936, składam niniejszą deklaracją, którą obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z kopytkowego w mieście Płocku na lata 1867 1868 i 1869 za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbami i literami), rocznie poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit Kasy N na złożone vadium w kwocie rs. 324 dołączam które wrazie nieutrzymania się albo sam odbiorę lub o nadesłanie mi na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N dnia N mca N roku 1866.

2 (tu wypisać imię i nazwisko).

(N. D. 2971) *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie trzeciej po południu, w sali posiedzeń Rady Opiekuńczej Powiatu Zamojskiego w mieście Szczebrzeszynie Powiecie Zamojskim, odbędzie się licytacja głośna na 12-letnie to jest od 1 Czerwca r. b. do tegoż d. 1879 roku wydzierżawienie folwarku Wólka Panieńska do Szpitala S-ej Katarzyny w Szczebrzeszynie należącego a położonego w Gubernji Lubelskiej Okręgu Zamojskim w gminie Zamość Rządowy o pół mili od miasta Zamościa a o trzy mile od miasta Szczebrzeszyna położonego obejmującego gruntu morgów 149 prętów kwadratowych 192.

Przystępujący do licytacji winien złożyć:

a) świadectwo kwalifikacyjne dla dzierżawców dóbr Rządowych postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku wskazane.

b) Vadium w ilości rs. 322 kop. 35 od ktorej licytacja in plus rozpoczętą będzie jako wyrównywające wyrachowaniu intraty rocznej na pewność dotrzymania warunków kontraktowych, vadium to nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwróconem zostanie

Przed odbyciem licytacji każdy do niej przystąpić chcący, może się na miejscu o stanie wypuszczonej w dzierżawę realności naocznie przekonać.

Warunki zaś licytacyjne do kontraktu i wykaz intraty przejrzane być mogą na miejscu w Kancelarji Rady Opiekuńczej powiatu Zamojskiego w mieście Szczebrzeszynie, oraz w Kancelarji Wójta gminy Zamość Rządowy i w biurze Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Warszawie.

Nadmienia się przytem że inwentarz żywy i martwy na pomienionym folwarku będący może utrzymujący się przy dzierżawie drogą licytacji nabyć.

Warszawa d. 7 (19) Maja 1866 roku.

p. o. Prezesa, Generał Lejtenant, Rożnow.

(N. D. *3105.*) *Burmistrz miasta Mszczonowa.*

Stosownie do odręcznego Reskryptu W. Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 29 Grudnia r. z. Nr. 32212 w Biórze Magistratu miasta Mszczonowa odbywać się będzie pod prezydencją miejscowego Burmistrza, licytacja w drugim terminie in plus przez opieczętowane deklaracje w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 2 po południu na sprzedaż materjału z domu Gminnego Nr. 34 i wieczyste wydzierżawienie części placu pozostałego od regulacji ulicy Słabomierskiej po znieść się mającym domu Gminnym, obejmującego przestrzeni łokci kwadratowych 322 $^7/_8$ własnością kasy miejskiej będących od sumy szacunkowej rs. 176 kop. 46, jeżeliby zaś konkurenci stawający do licytacji żądali osobnej licytacji na sprzedaż materjału i osobnej na wieczyste wydzierżawienie placu, w takim razie każda z powyższych licytacji osobno i głośno odbytą zostanie to jest na sprzedaż materjału od sumy rs. 95 kop. 74, a na wieczyste wydzierżawienie placu od sumy rs. 80 kop. 72.

Przystępujący do licytacji posiadać winien deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru czysto czytelnie bez poprawek i skrobań napisaną w której znajdować się powinien kwit kasy tutejszej na złożone vadium wyrównywające 1/5 części sumy do licytacji ustanowionej nadto deklaracja winna bydź dobrze lakiem opieczętowana gdyż w razie najmniejszych przeciw zastrzeżeniom uchybień przystępujący do licytacji dopuszczonym nie będzie.

O dalszych warunkach tej licytacji dowiedzić się można każdego dnia w godzinach biurowych w Magistracie tutejszym wyjąwszy dni święteczne.

Mszczonów d. 11 (23) Maja 1866 r.

Perzyński,

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z dnia 11 (23) Maja r. b. podaję niniejszą dekleracją iż obowiązuję się kupić materjał z domu Gminnego i nabyć w wieczystą dzierżawę plac w mieście Mszczonowie przy ulicy Słabomierskiej obejmujący przestrzeni łokci kwadratowach 322 7/8 za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym, kwit kasy na złożone vadium w kwocie rs. 35 kop. 30 dołączam, który wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na mój koszt pocztą upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i miesiąca N. roku 1866.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. *3151*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ignacego Wessel właściciela dóbr Żyzyn tamże w Okręgu Kazimierskim Powiecie i Gubernji Lubelskiej zamieszkałego zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Wołowskiego Patrona Trybunału Lubelskiego w Lublinie obrane mającego w poszukiwaniu sumy złp. 62,000 albo rs. 9300 z procentem prawnym od dnia 12 (24) Czerwca 1864 roku od Malwiny z Jasińskich Włodzimierza Podgórskiego małżonki właścicielki dóbr Bzowiec B czyli Bzowiec Górny w Okręgu Krasnystawskim Gubernji Lubelskiej w tychże dobrach zamieszkałej, protokółem Franciszka Łapanowskiego Komornika przy Trybunale Lubelskim w dniu 29 i 30 Września (11 i 12 Października), 1 (13) i 2 (14) Października 1865 roku sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały Dobra ziemskie. Bzowiec B czyli Bzowiec Górny składające się z folwarku i wsi Bzowca oraz wsi Grobli gdzie egzystuje łan pola Zabłocian zwany, z gruntów ornych, łąk, pastwsik i lasów w Okręgu i Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, gminie Chłaniów, parafji Chłaniów, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Krasnystawskiego położonej prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Malwiny z Jasińskich Podgórskiej należące i w posiadaniu tejże zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Ogólna rozległość zajętych dóbr obejmuje miary nowopolskiej mórg 1951 prętów 8 z której pod włościanami morgów 330 prętów 156 w resztującej zaś przestrzeni dworskiej znajdują się grunta orne, ogrody, łąki, pastwiska, lasy, stawy i wody place pod zabudowaniami, grunta należą do Klasy drugiej pszennej. Dobra te stanowią kawał ziemi przecięty gruntami dóbr Bzowiec Dolny.

Zabudowania: 1. Dom o parterze z drzewa w słupach zewnątrz tynkowany, gontami kryty 2. Dom dworski drugi z drzewa na podmurowaniu w węgłach gontami kryty, 3. piwnica w głębokość murowana, dach na krokwiach z wierzchu pod słomą a brzegiem gontem kryty, 4. kloaka na podwalinach z drzewa tartego gontami kryta, 5. Dom przez służbę zajmowany na podwalinach z drzewa tartego w węgłach słomą kryty, 6. chlewki trzy do czworoboku zastosowane z drzewa w słupach słomą kryte, 7. chałupa z drzewa ciosanego na podwalinach w węgieł dach słomą kryty, 8. czworniak z drzewk rzniętego na podwalinach w węgieł słomą kryty, 9. chlewek z drzewa w słupach pod słomą, 10. spichierz z fundamentów murowany dach gontami kryty, 11, stodoła na podmurowaniu w słupach murowanych ściany z drzewa tartego dach pod słomą okap gontem kryty, 12. maneż zbudowany na podmurowaniu, 13. młocarnia górna fabryki Platego ze zwierzyńca przy niej sieczkarnia o dwóch kosach, 14. Stodoła nową zwana na podmurowaniu w słupach słomą kryta, 15 stajnia na konie cugowe i wozownia z fundamentu murowana, dach słomą okap gontami kryte, 16. obora na podmurowaniu z drzewa tartego w węgieł dach słomą kryty, 17. stajnia fornalska z fundamentu murowana z kamienia słomą kryta, 18. wystawa w słupach dach pod słomą ściany zachodnie z oczastów inne strony bez ścian, 19. karczma murowana z fundamentu, dach gontami kryty, 20. kuźnia z drzewa w słupach dach słomą kryty, 21. sadzawki trzy niewielkie przy czworniaku, 22. studnia ocembrowana balami z żurawiem, 24. młyn wodny z drzewa w węgieł dach gontem kryty o dwóch kołach jedno palczaste drugie wodne bez kamienia nie czynny. Zabudowania włościańskie: 1. dwadzieścia sześć chałup z drzewa w węgieł, w części w słupy słomą kryte, 2. dwadzieścia jeden stodół z drzewa w słupach pod słomą, 3. szesnaście obór z drzewa w słupach pod słomą. Osad włościańskich w dobrach znajduje się 31: włościanie są następujący: 1. Mikołaj Kaznowski, 2. Szymon Munel, 3. Tomasz Kucharski, 4. Piotr Podgórski, 5. Wawrzyniec Rudniak, 6. Jakób Przybyła, 7. Jan Lewicki, 8. Jan Gdula, 9 Paweł Szczuk, 10. Karol Rymarz, 11, Józef Kazimierski, 12. Tomasz Janicki, 13. Paweł Harkot, 14. Aleksander Rudziak, 15. Wojciech Żadniak, 16. Jakób Kolmaga, 17. Franciszek Wybraniec, 18. Wojciech Manel, Paweł Korzec, Maciej Wrona, 19. Jakób Matusiewicz, 20. Bartłomiej Zwolak i Józef Podsiadły, 21. Maciej Galan, 22. Sebestjan Manel, 23 Wojciech Kołek, 24. Mikołaj Kalinowski, 25. Franciszek Grzysiewicz i Łukasz Lewicki, 26. Józef Rymarz, 27. Tomasz Rudniak, 28 Lejba Mendelko, 29. Józef Żedniak, 30. Wincenty Grabek, 31. Wincenty Kijok, osadnicy powyżsi żadnych opłat ani danin nie uiszczają.

Stan zabudowań ogrodzenia, inwentarze tak żywe i martwe oraz wysiew akt zajęcia obejmuje. Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Wołowskiego Patrona Trybunału Lubelskiego w Lublinie pod Nr. 200 1/2 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału złożone przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia w kopiach doręczony: 1. Tomaszowi Miszczuk Wójtowi gminy Chłaniów do której dobra Bzowiec B należą we wsi Chłanowie zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne dnia 5 (17) Października 1855 r. 2. Stanisławowi Szczednickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Krasnystawskiego w mieście Krasnymstawie urzędującemu na ręce własne dnia 21 Października (2 Listopada) 1865 roku, wniesiono do księgi wieczystej pomienionych dóbr w Lublinie dnia 28 Grudnia (9 Stycznia 1865 roku a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi dobra Bzowiec Górny sprzedane być mają odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie dnia 23 Lutego (7 Marca) 1866 roku o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy. Sprzedażą kieruje Franciszek Wołowski Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Lublin d. 6 (18) Stycznia 1866 roku.

Robert Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Bzowiec B. Trybunał wyrokiem d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rub. sr. 43,979 k. 77$^1/_2$ jako szacunku za który dobra Bzowiec B. ostatnio przez teraźniejszą właścicielkę nabyte zostały, gdyby zaś sumy tej nikt nie postąpił od sumy rs. 29,319 k. 45, którą popierający sprzedaż ofiaruje.

Lublin, d. 29 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

Fr. Wołowski.

W terminie powyższym dobra Bzowiec B. przysądzone zostały przygotowawczo Franciszkowi Wołowskiemu Patronowi za sumę rs. 25,545 k. 47 jako $^2/_3$ szacunku za jaki dobra ostatnio przez teraźniejszą właścicielkę nabyte zostały i Trybunał wyrokiem d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r. wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 10 (22) Czerwca 1866 r. godzinę 10 rano który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Lubelskiego. Licytacja rozpocznie się od sumy na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej

Nadmienia się iż szacunek obniżony został z powodu, że Trybunał wyrokiem d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r. w warunkach licytacyjnych zamieścić postanowił:

Przedmiotem sprzedaży są tylko grunta dworskie do wywłaszczanego dłużnika należące, grunta włościańskie wyłączają się od sprzedaży, listy likwidacyjne za też grunta przypadające wypłacone będą komu z prawa należy.

Lublin, dnia 2 (14) Maja 1866 roku.

Franciszek Wołowski.

(N. D. 3156).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 1773 zamieszkały, na rzecz Marji z Pruskich i jej męża Apolinarego Kempalskiego obywatela, w Anielinie Okręgu Brzezińskim zamieszkałych działający, ogłasza: że na podstawie dwóch wyroków.

Jednego w dniu 3 (15) Grudnia 1864 r. nakazującego sprzedaż,

Drugiego w dniu 2 (14) Października 1865 r. zatwierdzającego opinią względem niemożności działu w naturze i taksę, obu z powództwa rzeczonych Kempalskich, przeciw Kaźmierzowi Pruskiemu obywatelowi imieniem własnem i jako ojcu a zarazem głownemu opiekunowi na rzecz nieletnich Kaźmirza Wandy, Bolesława i Stefana, czworga dzieci swych czyniącemu w Zelgoszczy, tudzież Janowi Bieńkowskiemu obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi praw powyższych nieletnich pilnującemu w Klęku, nakoniec pełnoletniemu Władysławowi Pruskiemu, obywatelowi w Dobieszkowie, wszystkiemi w Okręgu Brzezińskim mieszkającym, przez Nikodema Bogusławskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkałego, bronionym, pozwanym w Trybunale Cywilnym wydziału II w Warszawie ocznie zapadłych, wystawiają się na publiczną w drodze działów sprzedaż dobra ziemskie

DOBIESZKÓW

z przyległościami w Okręgu Brzezińskim położone, prawem własności do powódki i pozwanych niepodzielnie należące, rozległości włók 36, mórg 26, miary nowopolskiej mające, i składające się: z dworu, oficyny, przy nim piwnicy, gorzelni murowanej, stodoły o dwóch klepiskach, wozowni i stajni, obory z owczarnią. spichrza w węgeł, drugiej stodoły i trzeciej, stodoły małej, chlewów, ogrodu ważywnego pospół z owocowym, czworaków dla służby, siedmiu dwojaków, w których 6 przeszło na włościan, karczmy, rybołóstwa, i korzyści z mlewa w młynie, czego wszystkiego szczegółowy opis znajduje w relacji i taksie biegłych, pod dniem 2 (14) Sierpnia 1865 r esądownie dopełnionej.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, przed Delegowanym Józefem Sztandyngierem Sędzią, za popieraniem podpisanego, u którego w mieszkaniu lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II można powziąść wiadomość.

Zbiór objaśnień i warunków, ogłoszony został w dniu 4 (16) Marca 1866 r. termin zaś do przygotowawezego przysądzenia, oznaczony jest na dzień 15 (27) Kwietnia 1866 r. godzinę 9$^3/_4$ rano.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 35,942 czyli złp. 239,613 gr. 10, w gotowiźnie jako wartości oszacowanim wykazanej.

Józef Chróścicki.

Po odbyciu przygotowawczego i niedojściu z braku licytantów. termin ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Maja oznaczonego, Trybunał wyrokiem 16 (28) Maja r. b zapadłym, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Dobieszkowa od zniżonego szacunku rsr. 27,000. na dzień 1 (13) Czerwca 1866 roku godzinę 5 z południa przeznaczył, o czem chęć kupna mających zawiadamia.

Józef Chrościcki, Mecenas.

(N. D. 3157).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 1773 zamieszkały, na rzecz Marji z Pruskich i jej męża Apolinarego Kempalskiego, obywatela w Anielinie Okręgu Brzezińskim zamieszkałych, działający, ogłasza: że na podstawie dwóch wyroków:

Jednego w dniu 3 (15) Grudnia 1864 r. nakazującego sprzedaż.

Drugiego w dniu 2 (14) Października 1865 r. zatwierdzającego opinję względem niemożności działu w naturze i taksę, obu z powództwa rzeczonych Kempalskich, przeciw Kaźmirzowi Pruskiemu obywatelowi, imieniem własnem i jako ojcu, a zarazem główaemu opiekunowi, na rzecz nieletnich: Kaźmirza, Wandy, Bolesława i Stefana, czworga dzieci swych czyniącemu w Zelgoszczy, tudzież Janowi Bieńkowskiemu obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi praw powyższych nieletnich, pilnującemu w Klęku, nakoniec pełnoletniemu Władysławowi Pruskiemu, obywatelowi w Dobieszkowie, wszystkim w Okręgu Brzezińskim mieszkającym, przez

Nikodema Bogusławskiego, Adwokata w Warszawie pod N. 1771 zamieszkałego, bronionym pozwanym, w Trybunale Cywilnym Wydziału II w Warszawie, ocznie zapadłych, wystawia się na publiczną w drodze działów sprzedaż.

Folwark, czyli właściwie Kolonja

A N I E L I N,

w dobrach Sierzni Okręgu Brzezińskim położona, prawem wieczysto-czynszowem do powódki i pozwanych należąca, rozległości włók 8, morgów 25, prętów 83, miary nowopolskiej, zawierająca i składająca się: z ogrodu owocowego, budynku, w którym się mieści spichrz, drwalnia, stajnia, wozownia, obora i owczarnia, stodoły o dwóch klepiskach z piwnicą murowaną i dostawioną do niej szopą, trzech domów mieszkalnych zwanych czworakami, studni nieużywalnej i chlewka bez dachu, czego wszystkiego szczegółowy opis w relacji i taksie biegłych, pod dniem 12 (24) Lipca 1865 r. sądownie dopełnionej.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, przed Delegowanym Józefem Sztandyngierem Sędzią za popieraniem podpisanego, u którego w mieszkaniu lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II można powziąść wiadomość.

Zbiór objaśnień i warunków, ogłoszony został w dniu 4 (16) Marca 1866 r. termin zaś do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na dzień 15 (27) Kwietnia 1866 r. godzinę $9^3/_4$ rano.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 11,070 czyli złp. 73,800, jako wartości oszacowaniem wykrytej.

Józef Chróścicki.

Po odbyciu przygotowawczego i niedojściu z braku licytantów, terminu ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Maja oznaczonego, Trybunał wyrokiem 16 (28) Maja r. b. zapadłym, nowy termin do stanowczej sprzedaży kolonji Anielina od zniżonego szacunku rsr. 7,380, na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. godzinę $5^1/_2$ z południa przeznaczył, o czem chęć kupna mających zawiadamia.

Józef Chróścicki Mecenas.

(*N. D. 3128*) *Syndycy Tymczasowi Masy upadłości, Hipolita Strukczyńskiego Kupca.*

W dniu 24 Maja (5 Czerwca) i następnych dniach r. b. od godziny 5 z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytację w handlu upadłego Hipolita Strukczyńskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 482, herbata, towary kolonialne, arak, rum, koniak wina likwory, wódki, oliwa, oraz meble, szkło, miedź, obrazy, zegary, lampy, około 11,000 butelek próżnych, i inne ruchomości, tudzież utensylja sklepowe i piwniczne, a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1866 r.

Juljan Czajkowski, Patron.
J. Mrozowski.

(N. D. 3152). Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble machoniowe, jesionowe, olszowe, lustra, zegary, fortepian, futra szopowe, konie wozy i t. p. przedmiota w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana za Żelazną Bramą, a o godzinie 3-ej z południa na Wojennem Placu Koński targ zwanym, zaś w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 10-ej z rana na Muranowie i w d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego Miasta w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz, Kom. p. S. A. Kr. P.*

(N. D. 3154). W d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 9-ej z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie zajęte w drodze Sądowej egzekucji ruchomości jako to: meble jesionowe, brzozowe fortepian, lustra i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. *Tymecki, Kom.*

ZAPOZWY EDYKTALNE

(*N. D. 3080*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Piotra Wojciechowskiego b. lokaja u dziedzica wsi Głuchówka ostatnio wyrobnika w tejże wsi Głuchówka Powiecie Rawskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 od ogłoszenia tego stawił się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku w sprawie jego własnej zapadłego, gdyż w przeciwnym razie stosownie do dalszych następstw prawa postąpionem będzie.

Warszawa, d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(*N. D. 3042*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Starozakonnych Gabryela Mintz syna Majera i Tauby oraz Mośka Lejb Klawe syna Tobiasza z Joty z Warszawy pochodzących, obecnie z pobytu niewiadowych, aby celem złożenia tłómaczenia we własnej sprawie w Sądzie Poprawczym tutejszym najdalej w dniach 30 stawili się lub o miejscu swego pobytu powiadomili, gdyż w razie przeciwnym, wedle prawa z nimi postąpionem będzie.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *3082*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Pawła Byczek, katolika, obecnie lat 23 mającego, bezżennego, urodzonego we wsi Starych Budach, z ojca Stanisława, matki Katarzyny małżonków Byczek, terminatora kowalskiego, ostatnio w Wiskitkach zamieszkałego, teraz niewiadomego z pobytu, aby w przeciągu dni trzydziestu stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, po upływie bowiem czasu tego, postąpionem zostanie wedle dalszych przepisów prawa.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski

(N. D. *3043*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Karola Kister lat 36, ewangelika, z własnych funduszów utrzymującego się, urodzonego w Warszawie z Jana i Zuzanny małżonków, ostatnio pod Nr. 22 mieszkającego i Szczepana Góreckiego lat 42, katolika, z własnych funduszów utrzymującego się, urodzonego w mieście Sandomierzu z Walentego i Marjanny małżonków, ostatnio pod Nr. 152 zamieszkałego, ażeby dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, do Sądu tutejszego przybyli lub wskazali miejsce teraźniejszego swego pobytu, najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie, według prawa postąpionem będzie.

Warszawa d 7 (19) Maja 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *3124*). *Sąd policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa:

1. Józefa Łodygę lat 23, bezżennego, we wsi Śmiechowie Gminie Dąbrowa-Widawska powiecie Sieradzkin zamieszkałego, przy ojcu borowym utrzymanie mającego.

2. Julję Sośnicę lat 40, wdowę, za paszportem pruskim we wsi Hucie Szklanej Gminie Czerniec i we wsi Wielgie Powiecie Wieluńskim, przy Wawrzeńcu Skubelli strycharzu utrzymującą się i z tymże w bezprawych związkach żyjącą, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby do posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej w dniu 16 (28) Grudnia 1865 r. w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym się stawili, lub o miejscu teraźniejszego swojego zamieszkania zawiadomili, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 10 (22) Maja 1866 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D *2999*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Od osoby podejrzanej odebrano szal wełniany stary, trzy spódnice, dwie poduszki i dwie poszewki. Rzeczy te znajdują się w depozycie Sądu tutejszego. Wzywa więc niewiadomego właściciela, któryby kradzieżą lub innego sposobu zaborem tych przedmiotów był poszkodowany, ażeby po ich odbiór, oraz w celu ustanowienia istoty czynu w ciągu dni trzydziestu od daty niniejszego obwieszczenia zgłosił się pod skutkami z przepisów prawa wynikającemi.

Tyniec pod Kaliszem d. 4 (16) Maja 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Bromirski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *3125*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby Jospę Rojzę Kajzerland, ostatnio w miescie Krośniewicach zamieszkałą, a nateraz z pobytu niewiadomą, ściśle śledziły, a w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu pod strażą dostawiły.

Rysopis jej następujący, lat 19, wzrost średni, włosy rude, nos i usta mierne, oczy niebieskie.

Łęczyca d. 10 (22) Maja 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Bajer.

(N. D. *2926*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe, nad bezpieczeństwem kraju czuwające, aby Harkla Bajnis Bretsztejna, z profesji krawca, ostatnio w mieście Brzezinach zamieszkałego, a nateraz z pobytu niewiadomego, ściśle śledziły, a w razie ujęcia, sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawiły. Rysopis jego następujący: lat 26, wzrost średni, twarz okrągła, włosy czarne, oczy piwne, nos mierny, usta mierne, znaki szczególne żadne.

Łęczyca dnia 2 (14) Maja 1866 roku.

Sędzia Prezydujący Bajer.

(N. D. *2763*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Szmula Lautenberga, lat 30 liczącego, starozakonnego, farbiarza, ostatecznie w mieście Łodzi zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadowego, i przed wymiarem karzącej sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwróciły, w razie dostrzeżenia ujęły i pod ścisłą strażą Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania dostawić raczyły

Łęczyca d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Bajer.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 38.

Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.

№ 8. ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie, d. 3 (15) Maja 1866 r.

I. PRZEZ NAJWYŻSZE ROZKAZY JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

W St. Petersburgu, 27 Marca (8 Kwietnia) 1866 r.

(N. 9).

Posunięci za odznaczenie się:— Zostający przy Sekretarjacie Stanu Królestwa Polskiego Urzędnicy Nadliczbowi:—Na Rzeczywistego Radcę Stanu: Dyrektor Kancelarji Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, Radca Stanu Bazyli *Biełozierski*;— Na Radcę Stanu:— Prezes Bialskiej Komisji do Spraw Włościańskich, Radca Kolegjalny Nikaner *Siniawski;* — Na Radców Kolegjalnych:—Prezes Kaliskiej Komisji do Spraw Włościańskich, Radca Honorowy, Mikołaj von *Rutcen*;—Towarzysz Prezesa Lubelskiej Komisji do Spraw Włościańskich, Asesor Kolegjalny Mikołaj *Czyżów*, i Komisarz tejże Lubelskiej Komisji, Radca Honorowy Piotr *Zabołocki;*— Na Radcę Dworu: — b. Towarzysz Prezesa Warszawskiej Komisji do Spraw Włościańskich, obecnie sprawujący obowiązki Vice-Gubernatora Gubernji Radomskiej, Sekretarz Gubernjalny, Arkadjusz *Tołoczanow;*— Na Radców Honorowych:—pełniący obowiązki Komisarza Krasnostawskiej Komisji do Spraw Włościańskich, Sekretarz Kolegjalny, Włodzimierz *Tchórzewski*, i Komisarze Komisji do Spraw Włościańskich: Lubelskiej, Sekretarz Gubernjalny, Mikołaj *Czufarowski*,- Kaliskiej, Szlachcic von *Bergholtz*, i Ostrołęckiej, Szlachcic Włodzimierz *Gardner*, oraz Młodszy Pomocnik Referenta w Kancelarji Komitetu Urządzającego, Sekretarz Kolegjalny, Michał *Korostowcew;* — Na Sekretarza Kolegjalnego:—Komisarz Siedleckiej Komisji do Spraw Włościańskich, Szlachcic Konstanty *Pistolkors 2-gi;*—Na Sekretarzy Gubernjalnych:—W Kancelarji Komitetu Urządzającego, Młodszy Pomocnik Referenta Michał *Rachmanow* i pełniący też obowiązki, Michał *Popow*, oraz szlachcic Jan *Jeremin*.

W St. Petersburgu, d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r.

(N. 10).

Zaliczony na Urzędnika Nadliczbowego Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego z przeznaczeniem do zatrudnień w charakterze Członka Redaktora będącej przy Komitecie Urządzającym w Królestwie Polskiem Komisji Prawnej w Warszawie:— Były Sekretarz 1-go Wydziału 3-go Departamentu Rządzącego Senatu, Asesor Kolegialny *Liubawski*.

Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicę: — Stały Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu *Enoch*, na rok jeden.

W St. Petersburgu, d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.

(N. 11).

Posunięci za odznaczenie się w służbie: — Na Rzeczywistedo Radcę Stanu: — Prezes Krasnostawskiej Komisji do Spraw Włościańskich, zostający poprzednio w Polowej Pieszej Artylerji, a w dniu 27 Marca roku bieżącego uwolniony ze służby wojskowej, Pułkownik *Woroncow-Weliaminow;* — Na Radcę Stanu:— Zostający przy Kancelarji Przybocznej Namiestnika w Królestwie Polskiem i pełniący obowiązki Starszego Cenzora w Wydziale Prasy Perjodycznej, Radca Kolegjalny, Juljusz *Hignet 1-y;*—Na Radcę Dworu: —Towarzysz Prezesa Komisji Włocławskiej do Spraw Włościańskich, Porucznik Lejb-Gwardji Litewskiego Pułku, *Tucholka*, obecnie z wojskowej służby uwolniony, (wszyscy trzech 27 Marca (8 Kwietnia) 1866 r.)

Uwolniony z Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego i z Zarządu Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem od d. 13 (25) Stycznia r. b. Urzędnik Nadliczbowy, Sekretarz Kolegjalny *Woejków*, — z powodu przeniesienia go na posadę Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Naczelniku Gubernji Kijowskiej.

II. PRZEZ POSTANOWIENIA RADY ADMINISTRACYJNEJ.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Mianowany: — Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, Sędzia Pokoju, Aleksander *Moldaur*, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

Otrzymują urlop za granicę: —Lekarz Naczelny Szpitala Starozakonnych w Warszawie, *Rosenthal*, na miesięcy 4;—Adjunkt Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Płockim, Ksawery *Schimelfenig*, na miesięcy 2;—i Ławnik Sekretarz Magistratu M. Łomży, Franciszek *Kowalewski*, na miesięcy 3.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.— Otrzymują urlop za granicę:— Prezes Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej, Józef *Adamski*, na miesięcy 3;— Rejenci Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, Antoni *Wołowski*, na miesiąc 1;—w Kaliszu. Józef *Białobrzeski*; na miesięcy 4; — Rejent Okręgu Wieluńskiego, Antoni *Kowalski*, na miesięcy 2.

We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. —Otrzymuje urlop za granicę: — Naczelnik Służby Ogólnej Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Ferdynand *Iżycki*, na dni 29.

W Sekcji Inwalidów z Byłych Weteranów Polskich przy Zarządzie Okręgowym Wojsk miejscowych Warszawskiego Okręgu Wojennego.—Otrzymuje urlop za granicę:— Pomocnik Naczelnika Stołu Inwalidów z b. Weteranów Polskich. Wincenty *Nowicki*, na miesięcy 4.

III. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA KOMISIJ RZĄDOWYCH I WŁADZ ODDZIELNYCH.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Mianowani: — Spadły z etatu Pomocnik Budowniczego przy prowadzeniu robót przy zwiniętej Estlandzkiej Gubernjalnej Komisji Budowl i Komunikacij, Radca Honorowy, Michał *Jegoriew*, pełniącym obowiązki Budowniczego Powiatu Radzyńskiego; —Budowniczy klasy I, Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Koninie, Bronisław *Szup*, pełniącym obowiązki Budowniczego Powiatu Konińskiego; — Budowniczy klasy 2, Jan *Bojankowski*, Budowniczym M. Łodzi; — p. o. Budowniczego Powiatu Zamojskiego, Władysław *Siennicki*, Budowniczym tegoż Powiatu.

Przeniesiony: -- Dla dobra służby:— p. o. Budowniczego Powiatu Radzyńskiego, Gracjan *Wierzbicki*, na pełniącego obowiązki Budowniczego Powiatu Gostyńskiego.

Uwolniony ze służby:—Na własne żądanie:—Budowniczy Powiatu Konińskiego, Adam *Nowicki*.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.— Mianowani:—Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Siedleckiego, Cyprjan *Gumowski*, Asesorem Trybunału Cywilnego w Siedlcach;—Pisarze Sądów Pokoju: Okręgu Opoczyńskiego, Asesor Kolegjalny Józef *Sokołowski*, Podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Ostrołęckiego; — Okręgu Włodawskiego, Sylwester *Wesołowski*, Podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Żelechowskiego;—Pisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego, Włodzimierz *Słokowski*, Asesorem tegoż Sądu;—Kancelista Sądu Policji Poprawczej w Warszawie, Władysław *Rożycki*, Rejentem Kancelarji Okręgu Lelowskiego.

Przeniesiony:—Na własne żądanie:— Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Zelechowskiego, Henryk *Jelczewski*, na takiż urząd do Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego.

Uwolnieni ze służby: — Z rozporządzenia Władzy:— Podsędek Sądu Pokoju w Radomiu, Stanisław *Burghardt*, Pisarz tegoż Sądu, Antoni *Nynkowski* i Podpisarz tamże, Wincenty *K bylecki*.

Dla dobra służby: — Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Soleckiego, Stanisław *Cierpielowski*.

Z powodu słabości zdrowia: — Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, Teodor *Kośmiński*, — Starszy Adjunkt Archiwum Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Ignacy *Kurzawiński*.

Na własne żądanie:— Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego, Marjan *Matraszek*.

Z powodu wysłużenia pensji emerytalnej z mundurem do urzędu przywiązanym, – i Rejent Kancelarji Okręgu Lelowskiego, Jan *Rożycki*.

Zmarły wykreślonym zostaje z listy Urzędników: — Podprokurator przy Sądzie Poprawczym Warszawskim, Teodor *Szmidecki*.

Namiestnik Królestwa,

Jenerał-Adjutant (popisano) Hr. *Berg*.

RZĄD GUBERNJALNY RADOMSKI.

Stosownie do Art. 53 Ustawy o Służbie Cywilnej w Królestwie Polskiem, Najwyżej pod dniem 11 (23) Lipca 1859 r. zatwierdzonej, decyzją Rządu Gubernjalnego mianowani zostali: Zygmunt *Wyszkowski*, Aplikant Kasy Powiatu Kieleckiego, Asystentem Kasy Powiatu Olkuskiego;—Stefan *Grabowski*, Podleśny Biurowy Leśnictwa Szydłów, Podleśnym Straży Czyżew w temże Leśnictwie;—Adam *Górnicki*, Adjunkt emerytalny Kasy Gubernjalnej Radomskiej, Rachmistrzem Młodszym Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, — Ludwik *Rajzacher*, Adjunkt Archiwum Sekcji Skarbowej, Adjunktem emerytalnym Kasy Gubernjalnej Radomskiej; — *Kossowski* Henryk, Podsekretarz Wydziału Skarbowego, Adjunktem Archiwum w tymże Wydziale; — Józef *Miernicki*, b. Urzędnik do pisma b. biura Marszałka Szlachty Gubernji Radomskiej, Podsekretarzem Wydziału Skarbowego;—Roman *Włodarski*, Aplikant biura Rządu Gubernjalnego Radomskiego, Urzędnikiem do pisma w tymże biurze; — Wincenty *Pobocha*, Aplikant biura Naczelnika Powiatu Kieleckiego, Urzędnikiem do pisma w Rządzie Gubernjalnym Radomskim.

Opis wynalezionej przez dymisjonowanego podpułkownika inżynierji Forsellesa lampy w której ulatniający się olej płonie silnie świecącym płomieniem, nie wydając ani dymu, ani swędu, przyczem nie ma potrzeby używać nawet szkła cylindrowego, przyczyniającego tyle niedogodności w lampach zwyczajnych.

Do niniejszego opisu dołączają się rysunki.

W przedstawionej tu lampie ciało oświecające dostarczane jest do płomienia nie za pośrednictwem siły kapilarnej knota, lecz przez ciśnienie własnego ciężaru ciała płonącego, gdyż rezerwoar olejowy urządzony jest nad paleniskiem, z którem ma komunikacją za pośrednictwem rurki. Jeżeli rezerwoar znajduje się pod paleniskiem, wówczas olej podnosi się przez ciśnienie mechaniczne, wykonywane jakimkolwiek sposobem na jego powierzchnię. Bezpośrednio nad płomieniem znajduje się nie wielki rezerwoar czyli kociołek, w który dochodzi olej skutkiem wyż wspomnionego ciśnienia, a następnie przez tworzące się przy paleniu ciepło przemienia się częścią w parę za pośrednictwem wrzenia, częścią zaś w gaz oświetlający przez rozkład. Dokonana tym sposobem mięszanina pary i gazów, ulatuje z kociołka istniejącą w nim dziurką, z szybkością odpowiednią ciśnieniu wykonywanemu na olej w kociołku. Ulatujący prąd gazu skierowany zostaje wzdłuż osi cylindrycznej metalowej rurki (paleniska) i wyciąga z sobą pewną ilość powietrza, na wzór komina lokomotywy, wskutku wychodzącej przez niego pary z cylindra parowego.

W większej części urządzonych przezemnie lamp, prąd gazu idzie z góry na dół i przeprowadzony jest po powierzchniach wypukłych półkolem, aby potem ulatywać zdołu w górę, zakończając się jednym płomieniu lub dwoma.

Ilość powietrza mięszająca się w palenisku z gazem, zawisła od szybkości z jaką ostatni ulatuje i od stosunku między poprzecznemi przecięciami otworu dla ulatniania się gazu i rurki paleniska, oraz od względnej wagi i temperatury gazu i powietrza; rozmiary zaś rurki, skoro wyżrzeczone momenta i skład chemiczny oleju są wiadome, mogą być obliczone na zasadzie odnoszących się do tego faktów chemicznych, podług znanych praw mechaniki, tak aby powietrze atmosferyczne mieszało się z gazem w takiej proporcji, iżby spalenie na wolnem powietrzu było zupełne, bez używania szkła cylindrowego.

W opisanej lampie siła ciśnienia gazu w kociołku (do wrzenia) znajduje się ciągle w równowadze z ciśnieniem uskutecznianem w nim przez olej, dla czego, skutkiem stosunkowo słabego tarcia wynikającego przy ruchu cieczy, powstawały silne falowania poziomu oleju w kociołku, a następstwem tego byłoby niejednostajne wytwarzanie się gazu i silne drżenie płomienia. Dla uniknięcia tego rurka przeprowadzająca olej do kociołka, w bliskości tego ostatniego napełnioną jest jakąbądź przybitką czyli zatyczką dziurkowatą, albo też wspomniona część rurki zrobiona jest wewnątrz stożkowato, tak, iżby można było za pośrednictwem metalicznego pręcika zatykać więcej lub mniej pomienioną część rurki, przez co tarcie wzmaga się do takiego stopnia, że się nawet niweczy wszelkie szkodliwe drżenie płomienia. W ogóle użycie pręcika metalicznego jest dogodnem. Nim lampa może być zapalona, aparat gazowy powinien być ogrzany tym lub innym sposobem powyżej punktu wrzenia oleju.

Ogółowy ten opis lampy niniejszej będzie jaśniejszy z dołączonego rysunku.

Figura 1-a i 2-a przedstawiają lampę ścienną. Fig. 1-a profil poprzeczny, a fig. 2-a plan kociołka *c*. Lit.

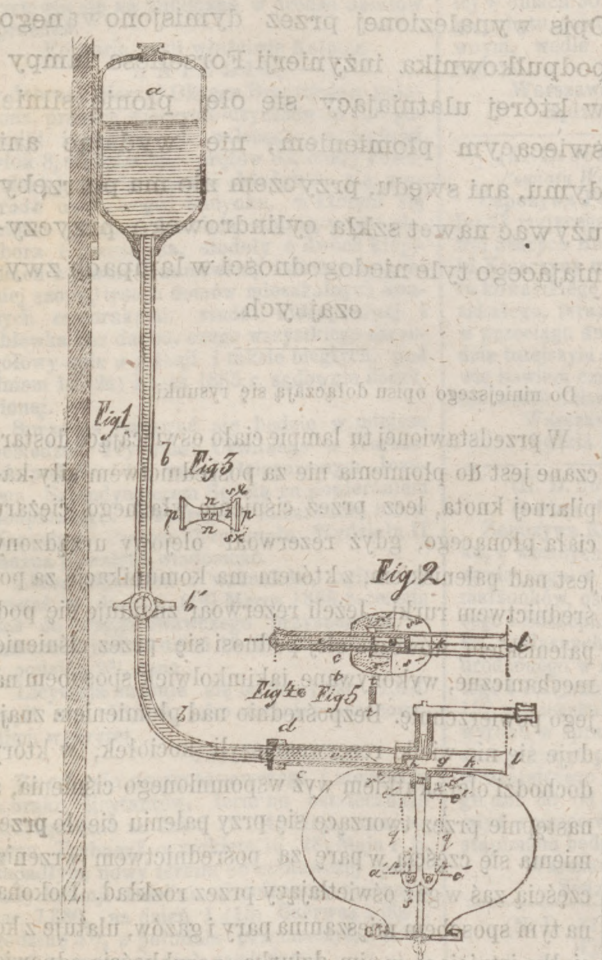


Fig. 1, 2, 3, 4, 5.

a (fig. 1), rezerwoar olejowy, znajdujący się w odległości od 10-ciu do 20-tu cali nad kociołkiem, z którym komunikuje się za pośrednictwem rurki *b*, zatykanej przez kurek *b'*. Kociołek *c* (fig. 1 i 2) składa się z rurki, przymocowywanej, częścią stożkowo oszlifowaną, hermetycznie do końca rurki *b*, za pośrednictwem muterki *d*. Przybitka oznaczona na rysunku punktowanem *e* zakłada się wprzód aniżeli kociołek przymocowywa się na rurce *b*. Zastosowanie w miejsce przybitki pręcika metalicznego, jak wyżej powiedziano, widać jasno na fig. A. (*). Zakończenie ko-

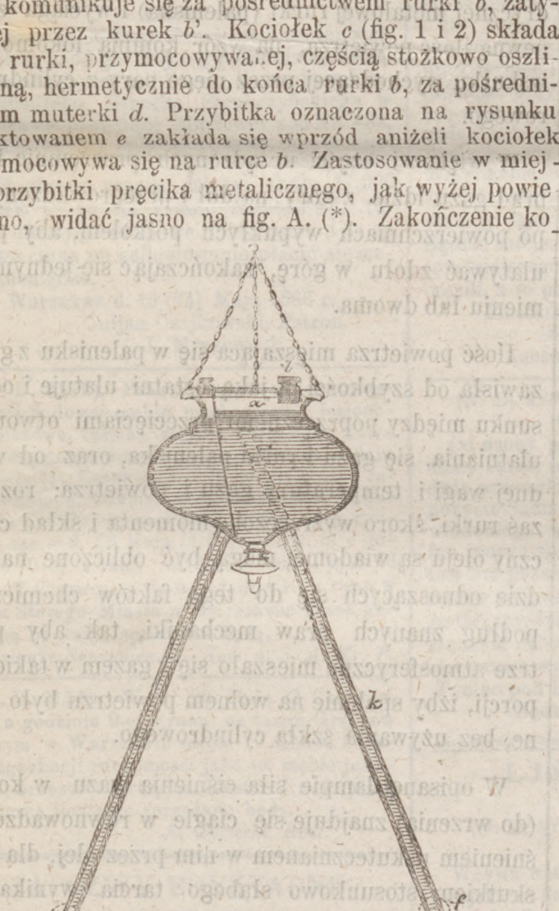


Fig. A.

ciołka *c* zamknięte jest ścianką poprzeczną *f g*, w której urządzony otwór dla wypuszczania gazu *h*, średnicy od $^1/_{10}$ do $^1/_7$ linji. Hermetycznie wyszlifowany pręcik z nacięciami, z przymocowaną doń igłą *i*, służy do uregulowania wielkości otworu upustowego, a zatem i płomienia, tym sposobem, że igła *i* mniej lub więcej zakrywa otwór *h* przy wkręcaniu.

Do kociołka *c* przymocowaną jest z lekka rurka *k* (fig. 1 i 2). Rurka ta służy do wpuszczania tej ilości powietrza atmosferycznego, jaka w rurce paleniska *m* łączy się z gazem. Prąd gazu dąży prostopadle na dół rurką *m*, pędząc przed sobą znajdujące się tam powietrze, zastępowane z kolei przez nowe powietrze z rurki *k*. Gaz zmieszany z powietrzem rozdziela się przegrodą *n* (patrz fig. 3 przedstawiająca plan dolnej części paleniska wzdłuż linji *a'c'* fig. 1) na dwa prądy, przeprowadzane półokrągłemi powierzchniami *oo*, do obu otworów wylotowych *pp* (fig. 1 i 3), w formie rozciągniętych prostokątów, przez które gaz ulata na wolne powietrze dwoma płomieniami *qq*, białem oślepiającem światłem, przechodzącem pięknością środki oświetlające gazowe i inne zostające w użyciu.

Aby o ile można zmniejszyć niezbędne ciśnienie w kociołku i rezerwoarze olejowym, należy się starać o zmniejszenie szkodliwego oporu przy ruchu gazu w palenisku; i dla tego otwory wylotowe *l* i *m* w rurkach powietrznej i paleniskowej należy wygiąć na zewnątrz nakształt lejków, a rurce powietrznej nadać średnicę przynajmniej od 2 do 4-ch razy większą jak poprzecznica paleniska. Konstrukcja tego ostatniego jest najważniejsza pod tym względem. Powierzchnia koła poprzecznego przecięcia rurki paleniskowej *m*, (patrz fig. 4 przedstawiającą poprzeczne przecięcie tej rurki w *e'e* fig. 1) powinna być wszędzie prawie jednakowej wielkości, przechodząc w *a c* w równy z nią co do wielkości kwadrat *rr* (fig. 3), rozdzielony na dwie równe części przegrodą *n* silnie zaostrzoną. Powierzchnie wypukłe *o o* (fig. 1), mają taką formę, że gdziekolwiekby zrobić przecięcie *ss* (fig. 1 i 3), to wszędzie otrzyma się prostokąt *tt* (fig. 5), którego powierzchnia równa się prawie powierzchni półkwadratu *rr*. Tęż samą wielkość mają także i wypuszczające gaz otwory prostokątne *pp* (fig. 1 i 3).

Wypowiedziane tu prawidło, iż poprzeczne przecięcie paleniska powinno być wszędzie jednakowej wielkości, należy jednakże nieco ograniczyć, dla tego, że gaz podczas swego ruchu w palenisku między obu płomieniami nagrzewa się, a następnie rozszerza się więcej aniżeli przy wchodzie do paleniska, z czego wynika, że poprzeczne przecięcie paleniska powinno się zwiększać w tej proporcji jak się gaz nagrzewa, aby prędkość tego ostatniego, podczas ruchu w palenisku, była we wszystkich częściach jego jednakowa, dla zapobieżenia utracie siły. Ulepszenie wspomnione można osiągnąć zwiększywszy powierzchnię poprzecznego przecięcia paleniska, stosownie do odległości, w jakiej znajduje się przecięcie poprzeczne od otworu wchodowego *m* w palenisku, nadawszy łącznej powierzchni otworów wylotowych *pp* wielkość o jednę trzecię większą od przecięcia poprzecznego w punkcie pierwiastkowym *m*. Otwory wylotowe *pp* u paleniska powinny być zrobione nieco wypukło, tak aby wierzch *zz* (fig. 3) był cokolwiek wyżej od krańców w *xx* (fig. 3).

Paleniskowi można dawać rozmaite formy, bacząc na to, jaki kształt chcemy nadać płomieniowi.

Kiedy używa się terpentyna źle oczyszczona, dobrze jest urządzić palenisko znacznie większego rozmiaru aniżeli należałoby podług prawideł wyż opisanych, a to dla lepszego jej oczyszczenia. Prostokątne dla wylotu gazu z paleniska otwory *pp* i w tym razie nie powinny być szersze nad $^1/_2$ linji, dla tego, aby gaz wychodził strumieniem płaskim i drobnym, celem uzyskania jarzącego światła.

Palenisko przyśrubowywa się słabo do rurki powietrznej *k*; przystęp zaś powietrza do paleniska można regulować większem lub mniejszem przyśrubowywaniem tego ostatniego, stosownie do potrzeby i proporcjonalnie z ulatującym gazem.

Przy użyciu terpentyny lub innego oleju żywicę osadzającego, niezbędnem jest podtrzymywać w kociołku *c* dostateczne ciepło dla rozłożenia żywicy lub przynajmniej zamienienia jej w ciecz, aby w cienko rozłożonej formie ulatniała się wraz z gazem, i dla tego płomień potrzeba trzymać wysoko, aby między nim i dnem dolnym przyrządu do wrzenia pozostawała tylko małoznacząca odległość. Ale jeśli będzie potrzebny tylko mały płomień, to należy wśrubowywać krótkie palenisko.

Dla powiększenia gorąca w kociołku *c* oraz w rurce powietrznej *k* przylutowane są do nich dwie metalowe platy *r'* i *s'* (fig. 1 i 2). Plata *r'* do dolnej powierzchni kociołka *c* i plata *s'* do dolnej powierzchni rurki powietrznej *k*.

W razach, kiedy szczególniej potrzeba mieć silne oświetlenie, nie zwracając uwagi na piękność form, dobrze jest robić ogrzewacz pary *k* (fig. 1 i 2) znacznie większy, aniżeli wskazane jest w fig. 1 i 2. Figura 6 przedstawia plan takiego powiększonego ogrzewacza, a fig. 7 w przecięciu *a* oznacza otwów wchodowy w rezerwoarze powietrznym, u góry którego przylutowany jest kociołek gazowy *b*. Ciepło komunikuje się kociołkowi gazowemu *b* przez platę *c* pod dnem znajdującą się na ogrzewaczu powietrznem, za pośrednictwem przegrody metalicznej *d*. W fig. 7 i 8 przedstawione jest zarazem palenisko z jednem tylko płomieniem, lecz urządzone jest ono zresztą podług tychże samych zasad, które są powyżej wyłuszczone.



Fig. 6.

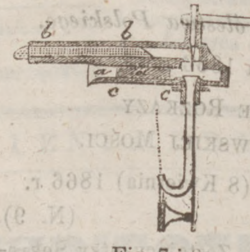


Fig. 7 i 8.

Formę aparatu ogrzewającego można urozmaicić nieskończenie, nie oddalając się od postanowionego systemu. W fig. 9 przedstawioną jest druga odmiana wspomnionego aparatu ogrzewającego z dwoma otworami wchodowemi *aa* w ogrzewacz powietrzny *b*. Ścianki metaliczne *cc* przeprowadzają ciepło do kociołka. Reszta urządzenia łatwa jest do pojęcia z opisu poprzedzającego.



Fig. 9.

Fig. 11 przedstawia lampę stołową z rezerwoarem olejowym nad paleniskiem.

Lampa ta urządzona jest podobnie do lampy Nr 1, lecz jest przymocowaną za pomocą obrączki *a*, do pręta pionowego *b*, przytwierdzonego do nóżki *c*. Rezerwoaru olejowego nie widać na rysunku, lecz należy go sobie przedstawić na tej wysokości nad paleniskiem, jak w fig. 1. Obrączka *a* posuwając się po pręcie *b*, pozwala podwyższać i zniżać lampę i przymocowywa się do prętu śrubą *d*. Zresztą konstrukcja aparatu ogrzewającego i paleniska jest taka sama jak opisana wyżej, z tą tylko różnicą, że rurka wchodowa *e y f* nagięta jest ku wierzchołkowi, aby razem z paleniskiem i aparatem nagrzewającym pomieściła się pod kloszem szklanym *g*. Aby dogodnie czyścić było kociołek *n* i nałożyć przybitkę *i*, przygotowane są dwa koniczne zastosowania *ii*, z przynależnemi do nich muterkami, podobnie jak to wskazaliśmy w *d* fig. 1.

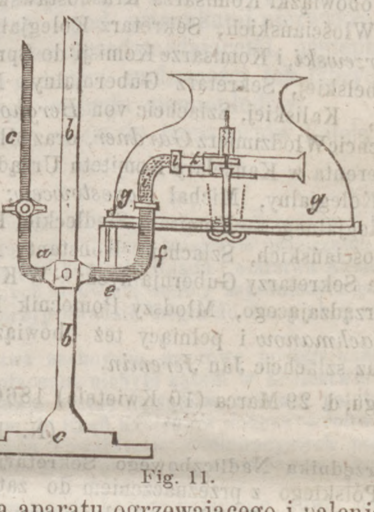


Fig. 11.

Żerandole czyli lampy wiszące urządzają się podobnie jak lampa ścienna fig. 1 i przedstawione są na fig. *A*.

Lampki innego rodzaju, t. j. z rezerwoarem olejowym pod paleniskiem, używają się głównie jako stołowe. Fig. 10 przedstawia taką lampę. Ciśnienie, znaglające olej do podnoszenia się do aparatu ogrzewającego, dokonywa się w ten sposób, iż wdmuchuje się dostateczna ilość powietrza w przestrzeń *A* rezerwoaru olejowego, ustami, przez rurkę *d'*, albo też za pośrednictwem jakiegobądź aparatu pompowego. Ścieśnione tym sposobem powietrze, działając na powierzchnią oleju *d* w rezerwoarze, wyciska olej po płaskiej rurce *e ff* (patrz fig. 10 i 12, z których ostatnia przedstawia przecięcie naczynia olejowego po linji *BB* w fig. 10), która dochodzi do dna naczynia olejowego, podnosi się do *ff* i ciągnie dalej od *f* rurką okrągłą *g*, prowadzącą do kociołka i paleniska, które oba urzadzone są podług wyż wyłuszczonych zasad, z dwiema oszlifowanemi stożkami *hh* (fig. 10). Ciśnienie, niezbędne dla należytego palenia się gazu, powinno, oprócz ciężkości całego słupa oleju *e w*, od dna naczynia olejowego do kociołka, odpowiadać i ciężkości słupa oleju, którego wysokość, jak wyżej powiedziano, bywa rozmaita w rozmaitych okolicznościach — od 10 do 20 cali. W miarę wychodzenia oleju, potem jak po-

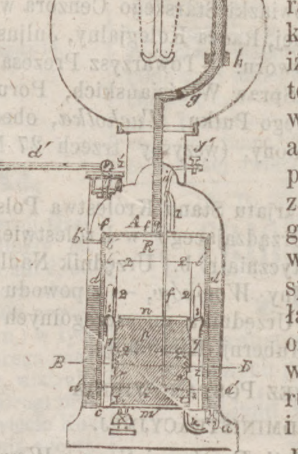


Fig. 10.



Fig. 12.

(*) *Uwaga*. Pręcik metalowy może być urządzony tak, aby główka dla uregulowania go wychodziła na zewnątrz.

wietrze jest wdmuchane, przestrzeń powietrzna *A* nad powierzchnią oleju zwiększa się, a w skutku tego zmniejsza się ciśnienie wepchniętego powietrza, a zatem i szybkość prądu gazu. Przytem jednakże napotykamy tę szczęśliwą okoliczność, że płomień nie zmniejsza się w tejże samej proporcji jak ciśnienie powietrza w naczyniu olejowem. Tym sposobem lampa podobna może płonąć dobrze dość znaczny przeciąg czasu po napełnieniu powietrzem, chociaż ciśnienie w kociołku nieustannie się zmniejsza. Trwanie tego czasu zależy od stosunku objętości spotrzebowanego oleju do pierwotnej wielkości przestrzeni powietrznej w naczyniu olejowem. Lampa mojej konstrukcji z rezerwoarem powietrznym o 100 calach sześciennych przestrzeni pierwotnej, płonąca dobrze od 3 do 4 godzin po napełnieniu powietrzem, rozlewa początkowo siłę światła równającego się 18 świecom stearynowym i świeci po trzech godzinach z siłą równającą się 10 świecom.

Najprostsze lampy tego rodzaju składają się z butelki szklanej albo z rezerwoaru blaszanego, od dna którego przechodzi rurka do aparatu ogrzewającego, wielkość zaś tego rezerwoaru powinna być dostateczną dla przyjęcia powietrza potrzebnego dla podtrzymania palenia się lampy od 3-ch do 4-ch godzin.

Ulepszony, lecz więcej skomplikowany kształt tych lamp jest taki, jak przedstawia fig. 10. W niej ciśnienie powietrza regulowane jest równo za pośrednictwem ciężaru na wzór kolby pompowej, poruszanej zgęszczonem powietrzem. Dokonywane ono bywa w ten sposób, że od najwyższego punktu *i* rezerwoaru olejowego (fig. 10) przechodzi rurka nadół aż do dna naczynia, komunikując się za pośrednictwem zgiętej w półkole rurki *k*, z aparatem regulującym pompowym, który nie ma prawie żadnego tarcia, jak to poniżej będzie opisane. Pompka ta mieści się w przestrzeni *R*, utworzonej w rezerwoarze olejowym przez ścianę *ll* (patrz fig. 10 i 12). Sama pompka składa się z blaszanki *m* mieszczącej w sobie drugą blaszankę *n*, która stanowi też sam tłok. Blaszanka *n* napełniona jest ołowiem, (jak to wskazano w fig. 10 punktowanemi linjami skośnemi *p*.) Waga ołowiu powinna być w równowadze z ciśnieniem, wywieranem przez zgęszczone powietrze. Na zewnętrznej stronie górnej przykrywki *gg* w blaszance *m* i na wciśnionem w blaszance *n* rowku *rr* przymocowywują się hermatycznie oba końce kiszki, czyli rurki, zrobionej z cienkiego wulkanizowanego kauczuku lub z pęcherza zwierzęcego. Rurkę ta oznacza w fig. 10 gruba linja *gr*. Na wierzchniej pokrywce blaszanki *n* znajduje się kant występujący *ss* takiej wielkości, iż takowa mieści się z łatwością wewnątrz cylindrowej przegrody *ll* rezerwoaru olejowego; dolny zaś skraj tejże blaszanki *n* także opatrzony jest podobnym kantem *tt*.

Po przytwierdzeniu w sposób należyty kiszki kauczukowej i włożeniu blaszanki *n* w blaszankę *m*, aparat ten wstawia się w rezerwoar olejowy przez dolny otwór próżni *R*; półokrągła rurka *R*, przylutowana do dna blaszanki *m* przymocowywa się hermetycznie do *u* za pośrednictwem muterki i stożkowego oszlifowania lub też za pośrednictwem skórzanej albo kauczukowej przybitki, a następnie pod dno blaszanki *m* podkładają się dwie klarmry *xx* (fig. 10 i 12) i przymocowują śrubami, aby silnie utrzymywać aparat pompowy z ciężarem ołowianym *pp*.

Skoro do naczynia olejowego zostanie wciśnięte powietrze, takowe przedzierać się będzie przez rurkę powietrzną *z* i *k* do blaszanki *m*; że jednak kiszka kauczukowa przeszkadza mu ulatać w przestrzeni *R*, przeto tłok *n* podnoszony zostaje przez ściśnione powietrze dopóki nie dosięgnie wyższej części przestrzeni *R*. W fig. 10-tej, punktowanie *22*, oznacza położenie tłoku *n* oraz kiszki kauczukowoj, kiedy pierwszy dosięgnął nieco wyżej jak połowy swego biegu. Znajdujące się w przestrzeni *R* powietrze otwiera sobie przy tem ujście przez rurkę powietrzną *b′b′* urządzoną w poprzek wskróś rezerwoaru olejowego do górnej przestrzeni *R*.

Olej wlewa się przez otwór *Z′*, zakrywany hermetycznie śrubą ze skórzaną podkładką. Do śruby tej przystosowany jest kran powietrzny *y*, zamykany po zaopatrzeniu w powietrze.

Jasnem jest, że zamiast ciężaru ołowianego, może być użytą w tym celu tymże samym sposobem działająca sprężyna. Przyrząd sprężynowy należy przekładać w większych lampach, które dla uregulowania ciśnienia powietrze potrzebowałyby ciężaru, niedogodnego z powodu swej wielkości.

Urządzona tym sposobem lampa, tych rozmiarów jak wykazano na rysunku, może palić się od 7 do 8 godzin po podniesieniu ciężaru za pośrednictwem nadymania powietrza, przyczem siła oświetlająca płomienia nie zmniejsza się znacznie, chociaż ciśnienie w kociołku nieco słabnie, a mianowicie w proporcji odpowiadającej wysokości, do której poziom oleju zniżył się skutkiem zużycia go.

Pomysł służący za zasadę do lamp opisywanych, zastosowany został nareszcie przezemnie tak, że z przyrządu do gotowania czyli kociołka, przeprowadza się rurka *a* (patrz fig. 13) nadół do rurek płomiennych *bb* (przedstawione w bocznej fasadzie F.) Otwory wylotowe urządzone w *cc*, a gaz ulatuje w rurki płomienne od dołu ku górze. Z tego co wyżej powiedzieliśmy widocznem jest, że lampy podobne mogą być robione i z jednym płomieniem i że w związku z wskazanym w fig. 13 przyrządem, można urządzić także i powietrzno-ogrzewający aparat, któryby za pośrednictwem rurki opatrywał paleniska w gorące powietrze.



Przedstawiona w fig. 13-ej zmiana kształtu pożyteczną jest w tych wszystkich razach, kiedy potrzeba doprowadzić do jak najmniejszych rozmiarów konieczne w rezerwoarze ciśnienie. Przytem nie powinienem przemilczeć, że lampy podobne mogą być używane z korzyścią jako aparaty ogrzewające, przez to, że niezawiśle od płomienia, znajdującego się pod aparatem gazowym, można utworzyć płomień oddzielny z nader znaczną siłą ogrzewania. Lampy takie o oleju z tanich gatunków mogą być używane jako aparaty ogrzewające w laboratorjach chemicznych, w kuchniach, dla wentylacji pokojów i t. p.

Przy używaniu terpentyny gorszego gatunku włoskowaty otwór *h* dla ulatywania gazu, (patrz fig. 1) niekiedy zatyka się sadzą. Dla uniknienia tego nader dobrze jest używać pary wodnej lub pary innego oczyszczonego oleju lotnego, jako siły poruszającej dla dopuszczania powietrza atmosferycznego w palenisko *m* fig. 1.

Fig. A przedstawia lampę wiszącą podobnie urządzoną.

Rezerwoar *a* przegrodzony jest na dwie części nierównego rozmiaru, z których jedna, lecz mniejsza, służy za rezerwoar dla wody lub oczyszczonego lotnego oleju, a druga dla nieoczyszczonej terpentyny. Po otwarciu kurka *b* woda lub olej lotny wchodzi w kociołek *c* i przetwarza się w parę, która ulatując z otworu włoskowatego *h*, wpycha w palenisko *m* dostateczną ilość powietrza dla zupełnego spalenia pary terpentynowej unoszonej z ogrzewanej płomieniem rurki *d* przez wyż wspomniony prąd powietrza. Terpentyna zaś dochodzi do tej rurki w sposób następujący:

Otwór *e* dla wlewania terpentyny do rezerwoaru zamyka się hermetycznie skorzaną przybitką, skutkiem czego przy otwieraniu korka *f* terpentyna wyciekając w rezerwoarek *g* układa się do poziomu *nn* na równi z końcem rurki *k*, który to koniec jest otwarty i znajduje się w *i*, w rezeawoarku *g*. Do tego ostatniego rezerwoarka rurka *d* jest przyśrubowana i wstawiona bez przyśrubowania do otworu *g′* powietrzo-ogrzewacza *r*. Powietrze wchodząc do rurki *d* przez otwory *ss* samo się ogrzewa i unosi z sobą parę terpentynową tworzącą się na powierzchni cieczy *xx*. Za pośrednictwem knota *oo* włożonego do rurki *d*, tworzy się dostateczna ilość pary terpentynowej; ilość zaś ta ureguluje się ruchem knota na prawo lub na lewo, co się uskutecznia zwykłym sposobem sześcianem ze śrubą *u* lub innym prostym mechanizmem. Przez urządzenie powyżej opisane, poziom *mn* terpentyny, podczas palenia się lampy utrzymuje się ciągle w jednem położeniu. Dla uniknienia knota *oo*, przybitki hermetycznej *l* i rezerworka *g*, można w *z* urządzić przegródkę z niewielkim otworem, którego wielkość ureguluje się sztyftem, przez co przepuszczaną jest jedynie tylko niezbędna dla palania się lampy ilość terpentyny (*).

(*) To ostatnie wskazane na rysunku punktowaniem.

Lampy powyżej opisane, oprócz tej wielkiej dogodności, że nie potrzeba do nich szkieł cylindrycznych które często pękają, i które okazały się mniej lub więcej niepraktycznemi w ręku prostych ludzi oraz dla oświetlenia ulicznego, mają jeszcze i tę istotną korzyść, że zużywając jednakową ilość oleju (od ogrzewania gazu i powietrza) wydają dwa razy silniejsze światło aniżeli najlepsze wynalezione dotychczas lampy, co znaczy, że przy jednej i tejże samej sile oświetlania oszczędza się połowa używanego oleju (**). Nareszcie w lampach tych można palić tanie, tworzące kopeć oleje, n. p. wydobywany z drzewa sosnowego olej terpentynowy, który z powodu zawierania znacznej ilości gazu węglowego daje nader piękne i jasne światło i może być wyrabiane w wielkiej ilości w kraju. W lampach zaś tych dogodnie jest używać rozmaitego rodzaju olejów, które nie są zdatnemi do innych lamp bez oczyszczenia, połączonego ze znaczną stratą co do ich ilości.

Na zasadzie wydarzonych tu okoliczności sądzę, iż lampy te powinny przynieść wielki pożytek, szczególniej dla klasy roboczej ludzi, oraz przez oświetlenie ulic i gmachów publicznych.

Zasady, podług mego zdania, charakteryzujące ten mój wynalazek, na który wyjednywam wyłączny przywilej, są następne:

1) Przystosowanie do lamp oddzielnego, produkującego gaz i ogrzewającego powietrze aparatu *nad* płomieniem, przez co znaczna część ciepła, tracąca się przy innych lampach, idzie w robotę, dla zwiększenia siły oświetlenia. Podobne urządzenie dotychczas nie miało miejsca. Tak np. w lampach Lidersdorfa, które niedawno jeszcze były używane dla oświetlania ulic St. Petersburga z mięszaniną spirytusu i terpentyny, rozgrzewanie gazu jest nader niedostateczne, a mianowicie dla tego, że część nagrzewająca znajduje się *pomiędzy* a nie *nad* płomieniami, jak w moich lampach. Przez to mianowicie że nietylko gaz, lecz i powietrze odżywiające płomień dochodzą do miejsca palenia się w stanie dość ogrzanym, temperatura płomienia w lampach opisywanych podwyższa się znacznie więcej nad temperaturę płomienia lamp zwykłych. W skutku tego i zawieszone w płomieniu rozpalone węglorodne cząsteczki, stanowiące przyczynę zjawiania się światła w płomieniu wszystkich naszych aparatów oświetlających, rozpalają się do daleko wyższej temperatury aniżeli zwykle i wydają w tejże samej mierze silniejsze światło.

2) Prąd gazu jest kierowany z aparatu ogrzewającego od góry na dół, w rurkę oddzielną, znajdującą się między płomieniami, przez co gaz jeszcze więcej się rozgrzewa, oraz czyni się możebnem wypuszczanie gazu jednym lub dwoma wielkiemi płomieniami kształtu płaskiego, który jest daleko dogodniejszy od okrągłego. W lampach zaś Lidersdorfa i t. p. bywa koniecznem, dla równomiernego ogrzewania aparatu, wypuszczać gaz z znacznej liczby otworów rozmieszczonych na obwodzie aparatu ogrzewającego, przez co siła oświetlająca znacznie się zmniejsza, tembardziej, że pomieszczenie aparatu ogrzewającego pozwala z jakiegobądź punktu widzieć tylko połowiczną liczbę płomieni.

3) Podnoszenie oleju do paleniska za pośrednictwem wpychania powietrza do rezerwoaru olejowego w tych razach, kiedy rezerwoar urządzony jest pod paleniskiem, przez co nie potrzeba używać knota.

4) Użycie w lampach ostatniego rodzaju ciężaru lub przyrządu sprężynowego dla uregulowania ciśnienia powietrza na powierzchnię oleju w rezerwoarze.

5) Użycie, jak to wyżej było wyjaśnione, pary wodnej lub pary oczyszczonego lotnego oleju za motora dla pobudzenia prądu powietrza atmosferycznego, unoszącego z sobą do paleniska parę nieoczyszczonej terpentyny, której niepodobna bezpośrednio używać dla oświetlenia.

Zastrzedz należy, iż pomimo podania do publicznej wiadomości opisu, o jakim wyżej mowa, nikomu w zakresie czasu listem przyznania oznaczonego, nie wolno wykonywać pomienionego wynalazku, bez narażenia się na odpowiedzialność i poszukiwanie strat na drodze sądowej ze strony uprrywilejowanego.

(**) Światło produkowane przez podobną lampę równającą się 18-tu świecom stearynowym, kosztuje na godzinę 6/10 kop. przy cenach teraźniejszych oleju terpentynowego.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2991*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d 1 (13) Czerwca r. b. odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Lubelskiego przez opieczętowane deklaracje, licytacja in minus na entrepryzę reperacji gmachu więzienia Lubelskiego od sumy rs. 377 kop. 67 ½ według anszlagów przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 16 (28) Września r. z. Nr. 7252/31800 zatwierdzonych.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 w południe i te przez interesantów osobiście zgłaszających się na ręce Naczelnika Kancelarji składane być winny, lub też nadsyłane pocztą pod adresem Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dołączeniem w środku kwitu kasy Skarbowej na vadium wyrownywające 1/10 część sumy anszlagowej czyli rs. 87 gotowizną lub papierami które dozwolono przyjmować na vaduim i kaucje.

Brak kwitu stanowić będzie nieważność deklaracji składanie bowiem vaojum przy licytacji nie jest dopuszczone, ani żadne przekazy funduszów na vadjum przyjętemi nie będą

Szczegółowe warunki i wykaz kosztów mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Wydziale Wojskowo - Policyjnym każdego dnia w godzinach służbowych wyjąwszy świąt.

Deklaracje mają być podawane podług wzoru poniżej domieszczonego jasno i wyraźnie bez żadnych pomyłek, poprawek, przekreśleń napisane i nie mogą zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń warunkom licytacyjnym przeciwnych, lakiem dokładnie opieczętowane i zaadresowane jak następuje:

Do Rządu Gubernialnego Lubelskiego, Deklaracja do licytacji na entrepryzę reperacji gmachu więzienia Lubelskiego w d. 1 (13) Czerwca 1866 r. odbywać się mającej.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelćkiego z d. 6 (18) Maja r. b. Nr. 34808/11014 podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się podjąć entrepryzy reperacji gmachu więzienia Lubelskiego podług anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 16 (28) Września 1865 r. Nr. 7252 31800 zatwierdzonych, za sumę rs. (tu wypisać literami i liczbą sumę za jaką się konkurent entrepryzy tej podejmuje), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym które dobrze mi są wiadome.

Kwit Kasy N. na złożone vadjum rs 87 dołączam, o którego odesłanie na mój koszt do N. lub o którego zatrzymanie do osobistego zgłoszenia się mojego wrazie nie utrzymania się upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N dnia N. Czerwca 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Lublin d. 6 (18) Maja 1866 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Rządu Gubernialenego, Mejer.
za Naczelnika Kancelarji. Zawadzki.

(N. D. *3024*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu bezskutecznego upływu w d. 25 Marca (3 Kwietnia) r. b. terminu licytacyjnego na wydzierżawienie od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. z. do tejże daty 1872 r. czyli na lat sześć dóbr Boczki Swidrowo lit. A. i E., po Ignacym Niedzwiedzkim skonfiskowanych w Powiecie i Gubernji Augustowskiej położonych, Rząd Gubernjalny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Stycznia r. b. Nr. 3,546/1197. podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach, odbywać się będzie w d. 7 (19) Czerwca 1866 r. pomiędzy godziną 12 w południe a 3 po południu następny termin na wydzierżawienie pomienionych dóbr Boczki, Swidrowo na lat sześć pro 1866/72, poczynając od sumy zniżonej rs. 198 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt ośm kopiejek siedmdziesiąt pięć na roczną dzierżawę ustanowionej oprócz podatków, które dzierżawca obok opłaty dzierżawnej ponosić będzie.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie i miejscu powyżej oznaczonem zgłosić się i złożyć:

a) Swiadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru reskryptem Komisji Rządowej Prychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,178 i 15,466 wskazanego wydane, wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, które przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym ma być Rządowi Gubernjalnemu przedstawione do rozpoznania.

b) Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające ¼ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantów, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżawy dóbr rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 13 (25) Maja 1864 r. Nr. 7,862/2,472 za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe.

Że dzierżawa za stan dóbr żadnej do nikogo pretensji rościć nie ma prawa i poprzestanie na takim ich stanie w jakim obecnie znajdują się i nie będzie rościł pretensji za późne objęcie posesji.

Że na wypadek sprzedaży dóbr lub innego niemi zarządzenia, umowa o dzierżawę tych dóbr zawrzeć się mająca, po upływie pierwszych trzech lat w każdym następnym roku rozwiązaną być może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu staje się obowiązanym względem Rządu, pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokólu lub uchylenie jego później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć z tego tytułu pretensji.

Nadto ostrzega się współubiegających, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmniejszenie korzyści, jakie skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, w razie bowiem dostrzeżenia tego do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotowych, w każdym czasie w biurze Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Suwałki dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
Pełniący Obowiązki Gubernatora,
Gervais.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *2390*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową, przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych:

1. Słupno do których należą folwark i wieś Słupno, wieś Nadma, wieś Maciołki z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 870 kop. 23, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,621, termin przedaży dnia 17 (29) Listopada 1866 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Truszkowskim Hipolitem.

2. Miąse czyli Miąsze i Łysobyki z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w O-gu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 781 kop. 20, vadium do licytacji rs. 4,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,759, termin przedaży d. 18 (30) Listopada 1866 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Hipolitem Truszkowskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10-ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej; gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa, 8 (20) Kwietnia 1866 roku.
Za Prezesa, A. Zabokrzecki.
3) Pisarz Dyrekcji, Suski.

(N. D. *2970*). *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Na wykonanie robót około reperacji mostów, barjer i bruków na drodze bitej Brzeskiej w Sekcji II, odbytą zostanie w biórze Zarządu Komunikacji licytacja w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje, w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 roku wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej, po wyłączeniu kwoty rs. 100 na wydatki nadzwyczajne, które do przedsiębierstwa nie należą na rs. 2,761 kop. 11, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedmset sześćdziesiąt jeden kopiejek jedenaście obliczonej in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji deklaracją, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, ilość procentów od powyższej sumy na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem powinny mieć wyraźny napis:

„Deklaracja na roboty około reperacji mostów, barjer i bruków na trakcie Brzeskim Sekcji II do licytacji w dniu 25 Maja (6 Czerwca r. b. odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego lub Kasy Skarbowej miasta Warszawy na złożone vadium w sumie rs. 270 wyraźnie rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji każdego dnia, wyjąwszy Niedziele i święta od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się według zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około reperacji mostów, barjer i bruków na trakcie Brzeskim w Sekcji II i od sumy w kosztorysie na rs. 2,761 kop 11 obliczonej na rzecz Skarbu odstępuję, procentów od sta NN. (wyraźnie literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy NN. na złożone w niej zadium rs. 270 i gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. roku 1866 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

w Warszawie dnia 7 (19 Maja 1866 r.
Naczelnik Zarządu,
Jenerał Lejtnant, Szuberski.
Naczelnik Kancelarji, Beneveni.

(N. D. *2827*). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Ogłasza, iż wystawia na sprzedaż przez licytację:

1. Żelaza kutego z zakładu Brody, w Powiecie Opatowskim, Gubernji Radomskiej położonego:

a) Obręczowego, półobręczowego, krojowego, kratowego i sztycowego pudów 950 od ceny in plus rs. 1 kop. 56,5 za pud.

b) sztabikowego pudów 672, od ceny in plus rs. 1 kop. 61,3 za pud.

c) w lemieszach i radlicach pudów 65, od ceny in plus rs. 1 kop. 82,6 za pud.

d) fryzowanego pudów 313, od ceny in plus rs. 1 k. 92 za pud.

2 Żelaza walcowanego obręczowego ze składu głównego żelaza w Warszawie pudów 4,500, od ceny rs. 1 kop. 44 in plus za pud.

Licytacja odbędzie się za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych w Wydziale Górnictwa w Warszawie d. 27 Maja (8 Czerwca) b. r. o godzinie 1 po południu.

Vadium do tej licytacji oznaczone zostało w kwocie rub. sr. 1,000 i na koszta licytacyjne rs. 20.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 75 podać się mającej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 2 (14) Maja b. r. Nr. 2124, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić:

1. Żelaza kutego z zakładu Brody pudów 2,000, a mianowicie:

a) obręczowego, półobręczowego, krojowego, kratowego i sztycowego pudów 950, wyraźnie pudów dziewięćset pięćdziesiąt, po cenie rs. . . . kop. . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.

b) sztabikowego pudów 672. wyraźnie pudów sześćset siedmdziesiąt dwa, po cenie rub. sreb. . . . kop. . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.

c) w lemieszach i radlicach pudów 65, wyraźnie pudów sześćdziesiąt pięć, po cenie rub. sreb. . . . kop. . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.

d) fryzowanego pudów 313, wyraźnie pudów trzysta trzynaście, po cenie rub. sr. . . . kop. . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.

2. Żelaza walcowanego obręczowego z składu głównego żelaza w Warszawie pudów 4,500, wyraźnie pudów cztery tysiące pięćset, po cenie rs. . . . kop. . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs 1,000, oraz gotowizną rs. 20, na koszta licytacyjne składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o którego przesłanie na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie wymienić Numer domu).

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Deklaracja taka winna być zapieczętowaną lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa w Warszawie. Deklaracja na kupno żelaza z zakładu Brody i składu głównego żelaza w Warszawie."

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w Warszawie w biurze Wydziału Górnictwa i w Składzie Głównym Żelaza, a w Kielcach u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego

Warszawa d. 2 (14) Marca 1866 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
(3) Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. *3013*). *Naczelnik Powiatu Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 1 (13) Maja r. b. Nr. 46.042/8 336, odbędzie się w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. 1866 o godzinie 10 ej rano w biurze Naczelnika Powiatu Łowickiego licytacja „in plus" na jednoroczne od d. 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. wydzierżawienie:

1. Folwarków Niedzwiada i Klewków w Powiecie Łowickim, które należały do Klasztoru XX. Emerytów w Łowiczu, a pod Zarząd Skarbu przeszły; z wyłączeniem propinacji, poczynając od rs. 858 i opłatą podatków z tych dóbr przez dzierżawcę opłacać się winnych.

2 Propinacji w tychże dobrach Niedzwiada i Klewków poczynając od rs. 375 i opłatę podatków przez dzierżawcę.

Warunki do dzierżawy są następujące:

Ad 1. Co do folwarku: Przystępujący do licytacji, winien złożyć świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. co do dzierżawy dóbr rządowych wymagane.

Złoży na vadium gotowizną połowę wyrównywającą rocznej dzierżawie, która zaraz przy licytacji do wysokości postąpionej sumy dokompletowaną i na pierwszą ratę użytą będzie. Przy spisaniu dzierżawnego kontraktu przed wprowadzeniem w posesję dóbr złoży gotowizną, papierami dowodowemi lub hypotecznie kaucję wyrównywającą rocznej dzierżawie i podatkom, oraz całej wartości inwentarzy skarbowych, jeżeli takowe do użytku zatrzymać zechce.

Gdyby życzeniem było dzierżawcy, aby znajdujące się na gruncie inwentarze pozostawione zostały, wówczas za użytkowanie takowych od ich wartości zapłaci 10% procentu, a w przeciwnym razie te inwentarze przed objęciem posesji dzierżawnej sprzedane będą i dzierżawca potrzebne inwentarze własnym kosztem zaprowadzi.

Zasiewy ozime i jare w tej ilości w jakiej dzierżawca odbierze, pozostawić obowiązany.

Ponieważ dobra wydzierżawiają się ryczałtowo, zatem Skarb szczegółowych dochodów nie poręcza i żadne w tym względzie pretensje dzierżawcy przyjęte nie będą.

O innych warunkach w godzinach biurowych w biurze Powiatu Łowickiego konkurenci przekonać się mogą.

ad 2. Co do propinacji w dobrach Niedzwiada i Klewków.

Przystępujący do licytacji złoży na vadium gotowizną połowę wyrównywającą rocznej dzierżawie, która zaraz przy licytacji do wysokości postąpionej sumy dokompletowaną będzie.

Przy spisaniu dzierżawnego kontraku przed wprowadzeniem w użytek czyli dzierżąwę propinacji, zapłaci dzierżawca gotowizną cenę dzierżawną postąpioną, zaś vadium po skompletowaniu do wysokości półrocznej sumy dzierżawnej i podatków, obróconem i przesłanem będzie do depozytu Kasy Gubernjalnej na kaucją.

O innych warunkach w godzinach biurowych w biurze Powiatu Łowickiego, konkurenci przekonać się mogą.

Łowicz dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
(2) Jakowski.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.